

Na korbkę i z tarczą

Henryk Świerszcz i jego
telefoniczna kolekcja
Strony 4-5

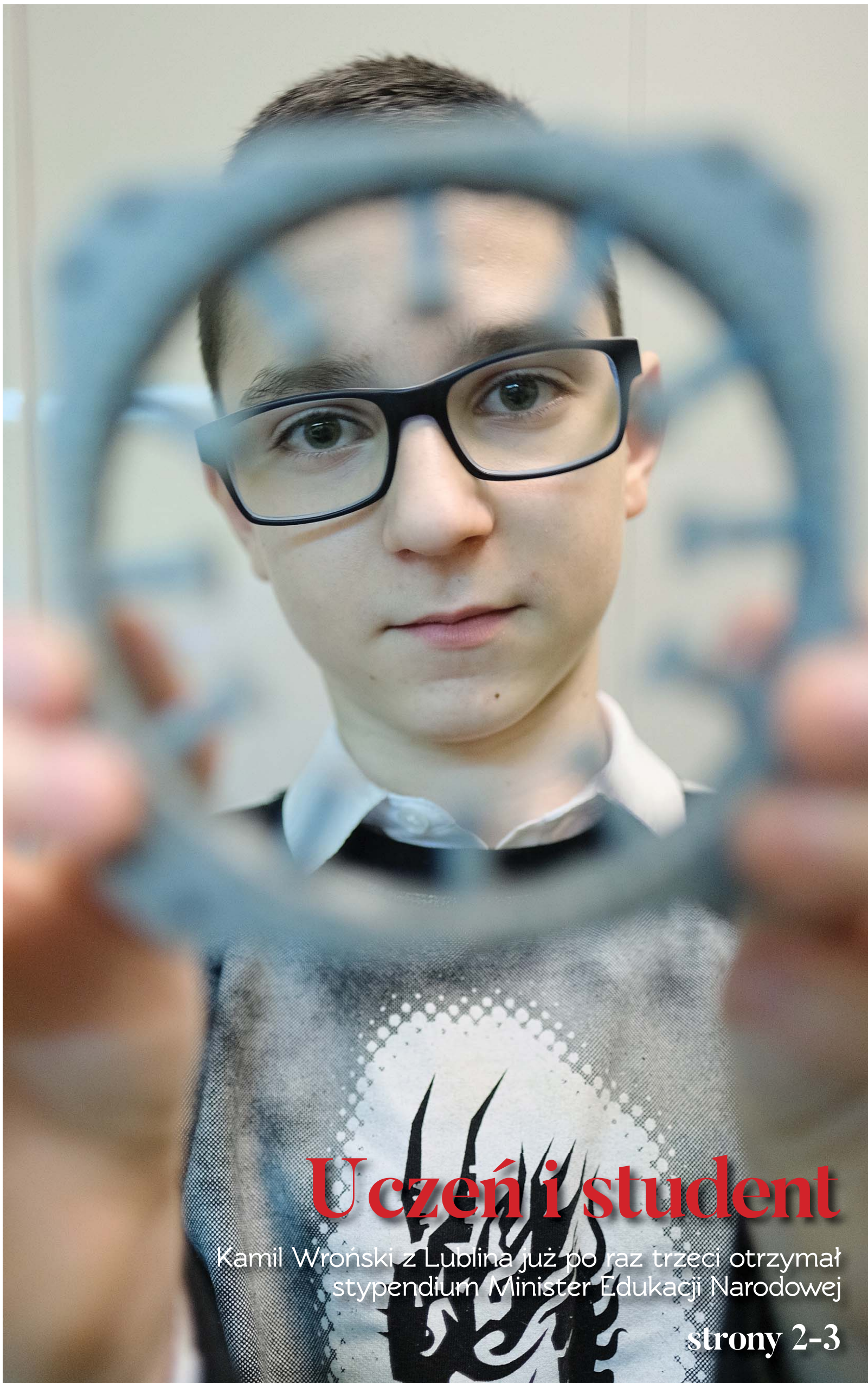


Zimowa opowieść

Jedno lodowisko, dwa zdjęcia,
wiele historii
Strony 6-7



MAGAZYN



Uczeń i student

Kamil Wroński z Lublina już po raz trzeci otrzymał
stypendium Minister Edukacji Narodowej

strony 2-3

PIĄTEK

8

LUTEGO 2019
redaktor wydania
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

WIEJSKA POLECA



Głos rozsądku

Znajomość spółki od wewnątrz może pomóc w wydawaniu zdroworozsądkowych ocen – ocenił Ryszard Czarnecki, eurodeputowany PiS. Zapewnił widzów TVN24, że nie widzi konfliktu

interesów w tym, że sprawę oświadczeń majątkowych **JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO** ma badać Centralne Biuro Antykorupcyjne, którego szef w przeszłości pracował dla związanej z PiS spółką Srebrna.

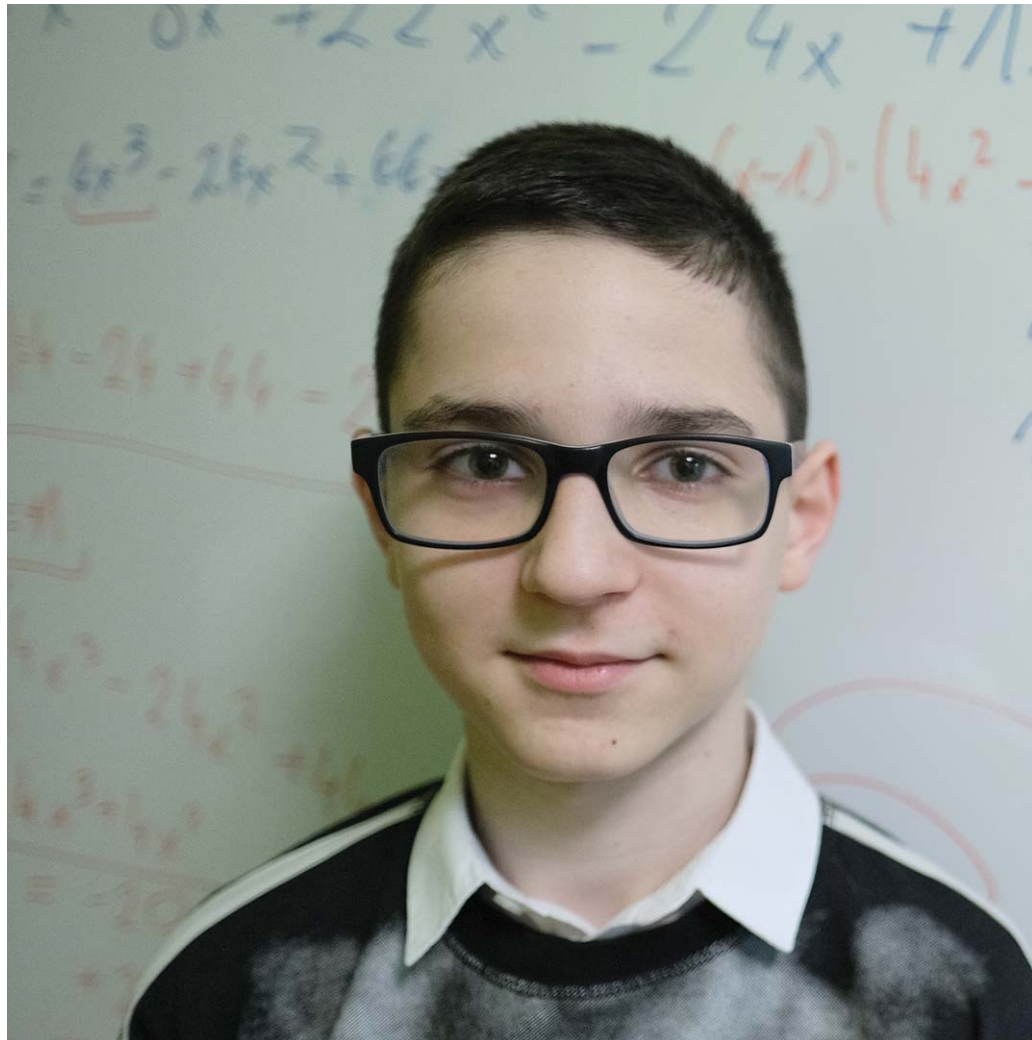
Punkt siedzenia niczego nie zmienia

Czołem panie ministrze – w ten sposób według Super Expressu został powitany przez innych aresztowanych Bartłomiej M. Gazeta przypomina, że dokładnie w ten sam sposób M. był witany przez żołnierzy, gdy piastował funkcję rzecznika prasowego MON.

Bolący ząb b. rzecznika MON

W rozmowie z tygodnikiem „Sieci” byli współpracownicy Bartłomieja M. opowiedzieli o tym, jak wyglądała praca z byłym rzecznikiem MON. Jedna z pracownic resortu przytoczyła anegdotę z bolącym zębem. Z jej relacji wynika, że „Bartłomiej M. uwielbiał słodycze, a czekoladę zjadał kilogramami”.

Pewnego razu Bartłomieja M. rozboleł ząb. „W asyście trzech pułkowników pojechał wtedy do szpitala wojskowego. Wściekał się i wykrzykiwał, że jeśli będzie go dłużej boleć, to wy****oli kogoś z roboty” – opowiada kobieta.



„Idę się zastrzelić, 11-latek uczy mnie na kolokwium, no nic, ci zamieszczonych pod jednym z „wykładów” Kamila Wrońskiego. uzdolniony uczeń z Lublina studiuje też na Politechnice Lubelskiej. Naroc



Idealny zięć

Partia Wiosna, której liderem jest **ROBERT BIEDROŃ**, według najnowszego sondażu Kantar Millward Brown może liczyć na 14 proc. poparcia – pisze „Gazeta Wyborcza”.

Skąd tak dobre notowania?

– Biedroń to idealny zięć dla seniorek. Polityk z dużym społecznym zaufaniem, a jednocześnie celebryta – tłumaczy red. Jacek Gądek.

Komu zaszkodzi Wiosna

W sondażu Kantar Millward Brown dla „Faktów” TVN i TVN24 zapytano o to, którym partiom Wiosna odbierze wyborców. 28 procent respondentów wskazało na Koalicję Obywatelską. Zdaniem 19 procent badanych najwięcej na powstaniu partii Biedronia straci Prawo i Sprawiedliwość. Taki sam procent ankietowanych wskazał na partie lewicowe – SLD i Razem.

Zięć to nie rodzina

W każdej rodzinie znajduje się coś takiego, to nie jest żadna rodzina, on się przykleił i tyle – tak o austriackim biznesmenie Geraldzie Birgfellnerze mówi Jan Maria Tomaszewski, kuzyn Jarosława Kaczyńskiego i teść Austriaka.

Przypomnijmy, że austriacki deweloper Gerald Birgfellner jest autorem nagrań z udziałem Jarosława Kaczyńskiego, które od ubiegłego tygodnia publikuje „Gazeta Wyborcza”.

Studio nagrań na Wiejskiej

To się nazywa permanentna inwigilacja! – alarmuje Super Express i wyjaśnia: Nie dość, że każdorazowo przyjeżdżcie na teren Sejmu posłowie muszą otwierać bagażniki swoich samochodów do kontroli, to okazuje się, że ci, którzy sprawdzają auta odmawiają, są teraz nagrywani przez strażników marszałkowskich. I to za pomocą specjalnych mikrokamer!

Impotencja organów

Mówiłem już czym skończy się upolitycznienie służb specjalnych i prokuratury. Otóż skończy się tym, że państwo nie będzie miało zdolności i możliwości, by reagować na skandale i je wyjaśniać. To nie jest tylko kwestia znalezienia dowodów, ale i oczyszczenia z zarzutów. Dziś mamy do czynienia z impotencją organów państwa w sytuacjach, które dotyczą ich najważniejszych funkcjonariuszy – powiedział w „Tak jest” w TVN24 Paweł Wojtunik, były szef CBA.

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

- Kamil jest pod tym względem wyjątkowy, ponieważ stypendium Ministra Edukacji Narodowej czy też stypendium Prezesa Rady Ministrów na poziomie szkoły podstawowej jest raczej niespotykane - mówi Jerzy Piskor, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 21 w Lublinie, w której uczy się Kamil Wroński. - Takie stypendium ma szansę otrzymać uczeń, który naprawdę się wyróżnia. Zazwyczaj są to dzieci starsze, dawni gimnazjaliści, czyli uczniowie szkół ponadpodstawowych, szkół zawodowych czy techników. W szkole podstawowej dziecko jest dopiero na pierwszym etapie rozwoju, nie tylko edukacyjnego jak też życiowego. Szkoła poza rozwijaniem w dziecku umiejętności uczenia się kształtuje też jego umiejętności kontaktowania się ze światem. W przypadku dzieci uzdolnionych największym problemem jest to, aby nie straciły nic na relacjach społecznych.

Kamil uczeń

Kamil Wroński obecnie jest uczniem klasy VI.

- Jednocześnie realizuje indywidualny tok nauczania z klasy VII. Tym sposobem w pierwszym semestrze miał dodatkowe przedmioty z klasy VII: matematykę i chemię, której uczył się od września ubiegłego roku. Zdał na szóstkę - mówi pani Joanna, mama chłopca. - W tym semestrze nasz syn będzie dodatkowo uczył się fizyki i informatyki na poziomie klasy VII.

Natomiast plan na przyszłe lata jest taki, że za rok, kiedy będzie uczniem VII

klasy, będzie miał dodatkowe przedmioty z klasy VIII, a będąc w klasie VIII, zacznie się uczyć w liceum.

- Najbardziej lubię chemię, fizykę, wychowanie fizyczne. Lubię grać w siatkówkę. Lubię też język polski, bo jest bardzo fajna nauczycielka a także język angielski - wylicza 11-latek.

- Kamil kompletuje własne laboratorium chemiczne, które chce mieć w domu - przyznaje mama Kamila

- I na to teraz zbiera pieniądze - dodaje pan Patryk, tata Kamila.

Kamil student

11-latek od trzech lat jest studentem Politechniki Lubelskiej.

- W tym roku Kamil chodzi na zajęcia z matematyki i funkcji elementarnych - mówi mama chłopca. - Przez pierwszy semestr uczył się

razem ze studentami. Po feriach będzie ćwiczył już indywidualnie z wykładowcą. Chce ten materiał powtórzyć, aby go dobrze opanować.

- Kamil jeździ na Politechnikę raz w tygodniu, w piątki. Sam dojeżdża i sam radzi sobie na uczelni. Żadne z nas mu w tym nie pomaga - mówi tata chłopca.

11-latek jest jednym z najmłodszych stypendystów Ministra Edukacji Narodowej. Stypendium otrzymał już po raz trzeci. We wtorek w Kuratorium Oświaty w Lublinie, kurator Teresa Misiuk wręczała wyróżnionym uczniom z województwa lubelskiego dyplomy. W grupie 26 stypendystów był Kamil Wroński.

- To jest ta chwila, która nas najbardziej cieszy, kiedy możemy przekazać wam słowa uznania, gratulacji i szacunku - mówiła do sty-





Uczeń i student

„czekam na wykłady z całek” - to jeden z ponad 50 komentarzy o na YouTube - o metodzie potencjałów węzłowych. Wybitnie lubelskiej. Już po raz trzeci otrzymał stypendium Minister Edukacji i Nauki

pendystów lubelska kurator oświaty.

Laboratorium domowe

Pokój Kamila nie przypomina pokoju przeciętnego 11-latka. Bardziej wygląda jak specjalistyczne laboratorium elektroniczne. Kamil ma m.in. różne rodzaje zasylaczy, w tym laboratoryjne, generator arbitralny, oscyloskop i drukarkę 3D.

- Dzięki tym wszystkim urządzeniom Kamil jest w stanie to wszystko co sobie wymyśli, wyprodukować: od elektroniki do mechaniki - mówi pan Patryk. - Sam wszystko wymyśla i projektuje. Zaczyna od rysunku technicznego, później wykonuje to w programie komputerowym. Kiedy wszystko ma już gotowe, drukuje poszczególne elementy na drukarce 3D.

W pokoju Kamila jest też duża tablica magnetyczna,

która służy 11-latkowi między innymi do zapisywania równań i wzorów. Nagrywa też filmy, które pomagają mu przygotowywać rodzice. Materiały chłopca można znaleźć w internecie.

- Kamil prowadzi wykłady z elektrotechniki i matematyki - opowiada tata chłopca.

- Mówię z głowy, nie przygotowuję wcześniej tego o czym będą opowiadać - dodaje Kamil.

- Przy tablicy z flamastrami Kamil czuje się jak ryba w wodzie. Sprawia mu to radość - podkreśla mama 11-latka.

Kamil youtuber

„Cześć, to ja Kamil Wroński. Witam na moim kanale. Dzisiaj, tak jak mówiłem w poprzednim odcinku chciałbym zaprezentować państwu jak obliczać prądy za pomocą metody węzłowej” - mówi na wstępie „wykładu nr 2” młody naukowiec. I zaczyna tłumaczyć. Objaśnia pisząc na tablicy, pokazuje gdzie są węzły, a gdzie gałęzie. I zaznacza, co trzeba zapamiętać.

- Polecam zapamiętać to, co mówiłem o węzłach, bo na wykładach np. z elektrotechniki na politechnikach, może być takie pytanie - radzi swoim słuchaczom Kamil i tłumaczy dalej.

KAMIL WROŃSKI

Najbardziej lubię chemię, fizykę, wychowanie fizyczne. Lubię grać w siatkówkę. Lubię też język polski, bo jest bardzo fajna nauczycielka a także język angielski

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wideo z końca czerwca minionego roku ma ponad 5 tysięcy wyświetleń. Pod filmem jest też sporo komentarzy, większość pozytywnych.

- Politechnika śląska pozdrawia :D Ratujesz sesję - pisze „Ayris”.

- Idę się zastrzelić, 11-latek uczy mnie na kolokwium, no nic, czekam na wykłady z całek - komentuje kolejna z osób.

- Chcemy więcej takich materiałów - zachęca „Czakinator”.

- Dobry film młody, łapka w górę ;) - dodaje „H4wk”.

Jest dobrze

Poza nauką w szkole i na uczelni Kamil lubi spotykać się z rówieśnikami. - Dorasta. Bardzo ceni sobie kontakty z dziećmi w jego wieku. Spotyka się z nimi nie tylko w szkole, ale też po szkole i w weekendy - opowiada mama chłopca.

- Niedawno byliśmy na meczu koszykówki. Sportowe emocje wszystkim nam się udzieliły - śmieje się tata 11-latka. - Wcześniej Kamila takie rozgrywki nie za bardzo interesowały.

- Wymyślił też sobie, że będzie grać na pianinie, bo jeszcze tego nie próbował - mówi mama Kamila.

- Wszystko idzie swoim tempem. Naturalnie i spokojnie, w szkole, w domu i na uczelni. Jak Kamil ma jakiś pomysł siada i się tym zajmuje - opisuje tata chłopca.

- Kamil jest pogodnym chłopcem. Robi to co lubi, ma czas na przyjemności i spotkania z rówieśnikami - dodaje pani Joanna.

- Świetnie zajmuje się też swoim młodszym bratem i ukochanymi kotami - dorzuca tata chłopca.

WIEJSKA POLECA



Wiosna w lutym trzyma się mocno

W najbliższych wyborach parlamentarnych na Prawo i Sprawiedliwość zagłosowałoby 29 proc. ankietowanych. Platformę Obywatelską, „Nowoczesną” - 20 proc., Wiosnę Roberta Biedronia - 14 proc. Kukiz'15 uzyskałby poparcie 7 proc. badanych, SLD - 6 proc., Wolność - 5 proc. - wynika z najnowszego sondażu Kantar Millward Brown dla „Faktów” TVN i TVN24.

Jak dodaje Gazeta.pl, uwagę części komentatorów nie umknął fakt, że założycielem sondażowni jest Jakub Bierzyński, obecny doradca Biedronia. W rozmowie z portalem Bierzyński ironizuje: - 14 procent? Trzeba było powiedzieć 20, miałem taką szansę i ją zmarnowałem.

Nowa historia okrągłego stołu

W przeddzień rocznicy rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu w Pałacu Prezydenckim odbyła się debata oksfordzka z udziałem młodych ludzi, w której prof. Andrzej Zybertowicz, doradca prezydenta, był... juro-

rem - pisze portal koduj24.pl.

- Wtedy nie uświadamialiśmy sobie, w jakiej rzeczywistej kondycji jest władza. Tak jak do dziś wielu obserwatorów nie uświadamia sobie, jak głęboka prawda była w komentarzu An-

drzeja Gwiazdy, który powiedział, że podczas obrad Okrągłego Stołu komuniści podzielili się władzą z własnymi agentami - powiedział do licealistów Andrzej Zybertowicz, doradca Andrzeja Dudy.

Prezydent nie zareagował.



Non stop, czyli 12 dni w miesiącu

Protestujący rolnicy szukali poparcia u prezydenta, ale nie było im dane spotkać się głową państwa. Na antenie radia RMF FM redaktor Marcin Zaborowski zapytał rzecznika prezydenta Błażeja Spychalskiego o to, gdzie był prezydent i czy był na nartach.

- Nie wiem, wie pan, no naprawdę... Wiem, gdzie jest pan prezydent, ale rzucił pan takie pytanie, czy pan prezydent jest na nartach... Pan prezydent po pierwsze nie ma urlopu, to jest służba 24 godziny na dobę. Wykonuje obowiązki zawsze, w tej chwili jest poza Warszawą, wykonuje swoje obowiązki na bieżąco - tłumaczył zawiłe Spychalski i całą mocą podkreślił: - **PAN PREZYDENT** pracuje 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, 12 dni w miesiącu!

Zabytków nigdy dość

Posel PO Michał Szczerba, który jest jednocześnie prezesem stołecznego Towarzystwa Przyjaciół Woli, zapowiedział złożenie wniosku o wpisanie do rejestru zabytków budynku, w miejsce którego miały powstać „wieżowce Kaczyńskiego”.

Sukces murowany

Związkowcy z oświatowej „Solidarności”, którzy w imieniu tysięcy nauczycieli negocjują z rządem podwyżki, to m.in. obecni albo byli radni PiS - ustaliło Radio ZET.

Hit ukraińskiego internetu

To nagranie stało się hitem ukraińskiego, a następnie polskiego internetu - pisze Gazeta.pl. - Obywatel Ukrainy mieszkający w Polsce nagrał komórką film, na którym widać, jak prezydent Andrzej Duda robi zakupy w hipermarkecie.

Z informacji podanych przez onet.pl wynika, że prezydent oddawał się shoppingowi w jednym z krakowskich hipermarketów. Kupował oświadczenia, ale pod czujnym okiem ochroniarzy.

Nowy przywódca wsi?

Nazywają go „młodą Lepperem” albo „Lepperem 2.0”. Kiedy to słyszy, tylko się uśmiecha. I buduje swoją organizację, której nie chce nazywać partią. Michała Kołodziejczaka w polityce możemy jednak zobaczyć szybciej, niż nam się zdaje - zauważa Gazeta.pl i komentuje, że to nie „młody Lepper”, tylko nowy problem PiS-u.

„Nowy problem PiS-u” pojawił się w środę z grupą rolników przed Pałacem Prezydenckim. Protestujący żądali zmian w polityce cenowej i eksportowej państwa, dlatego szukali poparcia u prezydenta.



FOT. ARCHIWUM PAWŁA DZIWIURY

Wejść i zjechać

Pochodzący z Biłgoraja Paweł Dziwura ma 21 lat i ogromny apetyt na przygodę. W czerwcu chce wspiąć się na najwyższy szczyt Kaukazu i Europy - Elbrus - i zjechać z położonego na wysokości 5642 m.n.p.m. wierzchołka na nartach

AGNIESZKA KASPERSKA

• Co było pierwsze: zainteresowanie górami czy nartami?

- Pierwszym zainteresowaniem zdecydowanie były narty. Wszystko za sprawą rodziców, którzy od dziecka zabierali mnie na wspólne wyjazdy. Ponadto narciarstwo jest sportem, do którego miałem zdecydowanie łatwiejszy dostęp m.in. za sprawą organizowanych przez szkoły obozów narciarskich. Pozwoliło to na zdecydowanie szybszy rozwój w tym kierunku.

• W okolicach Biłgoraja można było rozwijać narciarską pasję?

- Niestety nie, przez długi okres czasu najbliższych stok narciarski znajdował się ponad 100 kilometrów dalej. Tak jak wspominałem wcześniej, rozwój pasji związanych z narciarstwem możliwy był głównie dzięki wyjazdom z rodzicami czy też organizowanym przez szkołę. Pierwszy stok usytuowany bliżej, około 60 kilometrów od miasta powstało dopiero w roku 2006.

• Jakie są najwyższe zdobyte przez pana szczyty?

- Z racji wysokich kosztów oraz innych trudności związanych ze zorganizowaniem większej wyprawy, dotychczas miałem możliwość wspinaczki jedynie w górach na terenie Polski oraz Słowacji. Z tego względu najwyższy zdobyty przeze mnie szczyt to znajdujące się na granicy polsko-słowackiej, mierzący 2503 m.n.p.m Rysy. Należy tutaj jednak zaznaczyć, iż



trudności związane ze zdobywaniem szczytów nie są związane z ich wysokością. Niejednokrotnie droga na szczyty niskie jest znacznie trudniejsza od tych najwyższych.

• Skąd pomysł na Elbrus?

- Zrodził się z początkiem zeszłego roku. Początkowo plan zakładał zdobycie nie najwyższego szczytu Kaukazu, a najwyższego szczytu Alp: Mont Blanc. Z czasem jednak pojawił się pomysł aby spróbować zjechać ze szczytu na nartach. Zainspirowany udaną próbą Andrzeja Bargiela, który jako pierwszy zjechał na nartach ze szczytu K2, postanowiłem spróbować swoich sił. Z tego względu początkowy plan zdobycia Mont Blanc uległ zmianie. Wybór Elbrusa nie był przypadkowy. Jest to bowiem masyw górski o stosunko-

wo łagodnej topologii terenu, co umożliwia w miarę bezpieczny zjazd ze szczytu - o ile próbę zjechania na nartach z ponad 5500 metrów można nazwać bezpieczną. Ponadto Elbrus jest jednym ze szczytów wchodzących w skład tzw. „korony ziemi” czyli najwyższych szczytów na danym kontynencie.

• Czy nie jest to zadanie wyjątkowo ryzykowne?

- Cóż, według mnie nie ma takiej górskiej drogi, którą można nazwać w stu procentach bezpieczną. Każdy górski szczyt czy szlak zawsze niesie za sobą mniejsze lub większe niebezpieczeństwo, a to jak bardzo będzie on niebezpieczny w dużej mierze zależy od człowieka i od tego jak się do niego przygotowuje. Nie można jednak lekceważyć także i czynników pogodowych czy wynikających z ukształtowania terenu. Wspinaczka powyżej 5000 metrów, zwłaszcza gdy robi się to pierwszy raz, zawsze niesie za sobą ryzyko. Mimo aklimatyzacji nie wiadomo jak organizm zareaguje na przebywanie na tak dużej wysokości. Ponadto zagrożenia stanowią między innymi szczeliny lodowe czy załamania pogody.

• Jak rodzina i bliscy zareagowali na pana projekt?

- Nie da się ukryć, że dla bliskich mi osób z pewnością jest to sytuacja stresująca i wzbudzająca pewien niepokój. Jednak nie jest to takie proste. Z jednej strony zapewne woleli by abym nie podejmował tak dużego ryzyka, z drugiej zaś jednak

doskonale zdają sobie sprawę, że jest to moja ogromna pasja i nie chcą stawać na drodze w spełnianiu moich marzeń i rozwijaniu pasji.

• Jak wyglądają przygotowania do projektu?

- To w głównej mierze trening na siłowni czy też w niższych górach aby przygotować organizm do wzmoczonego wyniku na dużej wysokości. Z racji mniejszej ilości tlenu zawartego w powietrzu organizm powyżej 5000 metrów męczy się bowiem znacznie szybciej, a same objawy choroby wysokościowej mogą zacząć pojawiać się już na wysokości 3500 metrów. Stąd tak ważne jest wcześniejsze odpowiednie przygotowanie oraz aklimatyzacja podczas zdobywania szczytu. Przygotowania to jednak nie tylko trening i praca nad formą czy wydolnością organizmu, to również kompletowanie niezbędnego do realizacji wyprawy sprzętu, a także konsultacje medyczne. I poszukiwanie sponsorów.

• Zamierza pan relacjonować na bieżąco swoją wyprawę?

- Tak, oczywiście będę starał się relacjonować przebieg wyprawy na bieżąco za pośrednictwem chociażby mediów społecznościowych, jednak nie jestem w stanie określić dokładnie formy w jakiej będzie się to odbywać. Wszystko jest uzależnione od warunków technicznych na miejscu wyprawy takich jak chociażby zasięg czy jakość połączenia internetowego.

Ok z usł

Szkoda, że te telefony nie mogą mówić, bo widelki odkłada mikrotelefon. Mikrotelefon fachowych: przełącznik

W piwnicznym pomieszczeniu przy ul. Grodzkiej 34 w Lublinie, gdzie pojawiają się czasowe wystawy np. fotografii, teraz można odbyć techniczną podróż w czasie.

Zwiedzający, którzy nie pamiętają życia bez telefonu komórkowego nie uwierzą, że telefoniczne rozmowy wymagały stania w przedpokoju, albo siedzenia przy biurku - w zależności gdzie był zamontowany stacjonarny aparat. Nie mówiąc o zaakceptowaniu zasad działania łącznic telefonicznych zwanych popularnie centralkami: Tyle czynności, żeby porozmawiały dwie osoby? Niemożliwe!

**60 504: TYLE JEST
W LUBLINIE
ABONENTÓW
TELEFONÓW. 30 000
OSÓB CZEKA NA
TELEFON
ROK 1992**

Na wystawie można zobaczyć kilkadziesiąt aparatów telefonicznych, jakich używali dziadkowie i prapradziadkowie, bo najstarsze eksponaty pamiętają okres międzywojenny. Rzucają się w oczy, bo są najładniejsze na całej ekspozycji. Zwracają uwagę elegancką czernią bakelitowej lub metalowej obudowy.

Natychmiast przypominają się filmy francuskiej Nowej Fali, kryminały z lat 60. ubiegłego wieku, w których bohaterowie z charakterystycznym terkotem tarczy wybierali numery. Praktycznie każdy aparat wydaje trochę inny dźwięk, wszystkie warte nagrania.

Pan **HENRYK ŚWIERSCZ**, właściciel kolekcji bardzo o telefony dba, więc są w idealnym stanie. Dużo z nich nadal działa!

**NA 100 MIESZKAŃCÓW
LUBLINA PRZYPADA
10 I PÓŁ TELEFONU
ROK 1982**

- Część z tych eksponatów przekazała mi rodzina Zbigniewa Rusiaka, mojego dawnego kierownika w Okręgowych Warsztatach Poczty i Telekomunikacji w Lublinie. Był dla mnie szczególnie ważną osobą. Uczył mnie zawodu, obsługi urządzeń, a przy tym potrafił zaszczepić zainteresowanie i szacunek do techniki. I potrafił zaopiekować się młodymi pracownikami - wspomina pan Henryk, który na ul. Energetyków 5 trafił w 1981 roku, bezpośrednio po szkole technicznej.

Do jego obowiązków należało remontowanie aparatów telefonicznych MB i CB, łącznic telefonicznych automatycznych i międzymiastowych oraz ręcznych typu MB i CB.

W 1989 roku kolekcjoner założył własną działalność gospodarczą i do 2000 roku zajmował się budową, montażem i konserwacją łącznic telefonicznych. Pan Henryk miał wówczas pracownika, był nim... dawny szef, pan Rusiak.

Już wówczas powstawała kolekcja.

**KONIEC
Z ZAMAWIANIEM
MIĘDZYMIASTOWEJ
DO WARSZAWY.
DZIAŁA W LUBLINIE
AUTOMATYCZNA LINIA.
PO WYKRĘCENIU
02 I NUMERU
WARSZAWSKIEGO
ZGLĄSZA SIĘ
ABONENT W STOLICY!
POŁĄCZENIE
AUTOMATYCZNE
DZIAŁA TEŻ W DRUGĄ
STRONĘ
ROK 1969**

- Gromadziłem różne ciekawe aparaty telefoniczne i łącznice z którymi się miałem okazję zetknąć. Pomimo, że zawodowo nie zajmuję się już aparatami telefonicznymi, jednak zainteresowanie tą techniką pozostało i ciągle powiększam kolekcję. Szukam rzadkich egzemplarzy. Ważne jest też zdobywanie informacji



korzystaniu ug łączności

by bardzo ciekawe rzeczy miały nam do przekazania – uważa Henryk Świerszcz i na, czyli słuchawkę. Na wystawie prezentującej kolekcję telefonów używa się określić widełkowy, cewka indukcyjna, łącznica, żyły, tarcza numerowa...

o aparatach i odkrywanie ich historii - opowiada właściciel pokaźnego zbioru, który zwykle leży schowany w piwnicy.

W wyeksponowanym miejscu na wystawie stoi łącznica a obok niej dwa, stylizowane na stare, aparaty telefoniczne.

- Kiedyś stała u mnie w domu. Kto przychodził, to się nią interesował. Goście czy ksiądz po kołędzie, wszyscy byli ciekawi jak to działa - tłumaczy kolekcjoner prezentując zestaw, który przy-

gotował na potrzeby ekspozycji.

Zwiedzający mogą dzięki temu poznać zasadę działania urządzeń sprzed pół wieku. Wcielić się w rolę dyrektora, sekretarki/telefonistki i pracownika, do którego dyrektor dzwoni. Łącznica terkocze, słuchawki idealnie przenoszą głosy a zwiedzających w przeszłość. By udowodnić, że telefony pokonują upływ czasu pan Henryk korzystając z łącznicy i starego aparatu dzwoni do siebie na komórkę. Działa!

254 TYLE JEST W LUBLINIE BUDEK TELEFONICZNYCH ROK 1975

- Te aparaty udające za-
bytkowe telefony zostały
wyprodukowane w Lu-
blinie. Model tak bardzo
się spodobał Edwardowi
Gierkowi (I sekretarz Ko-
mitetu Centralnego Pol-
skiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej - przyp. aut.),
że kilka sztuk specjalnie
zostało zawiezionych do

Warszawy. Znałem osoby,
które je wozily - opowiada
Świerszcz.

Zwraca też uwagę na sto-
jące na półce dwa telefony
połowe. Torba? Ze skóry
kangura. Aparat? Z tworzy-
w sztucznych. EE-8-A trafiły do
rąk amerykańskich żołnierzy
z Army Signal Corps w 1937
roku. Były używane w czasie
II wojny światowej, ale także
w czasie inwazji w Korei
i Wietnamie.

Obok telefonu amery-
kańskiego stoi odrobinę
większy, bardzo podobny

telefon produkcji amery-
kańskiej, używany w czasie
II wojny przez aliantów.
Jak wyjaśnia pan Henryk
tysiące EE-8 musiały się
zmienić, bo Związek Ra-
dziecki potrzebował urzą-
dzenia z większymi i mro-
zoodpornymi bateriami.
Aparaty połowe są idealnie
zachowane, można nadal
z nich korzystać. Wystar-
czy zamontować baterie
dostępne w naszych mar-
ketach. Jeśli ktoś chce po-
rozmawiać jak żołnierz
amerykański z radzieckim,

z telefonów będących do-
brze po siedemdziesiątce
- może.

**2,5 MILIONA ZŁOTYCH
KOSZTUJE NOWY
ABONAMENT. KTO
ZAPŁACI DODATKOWO
10 MILIONÓW
DOSTAJE TELEFON BEZ
KOLEJKI. 100 OSÓB
W LUBLINIE SIĘ NA
TO ZDECYDOWAŁO.
W KOLEJCE CZEKA
40 TYSIĘCY PODAŃ
ROK 1991**

Pan Henryk od kilkunastu
lat pracuje w Ośrodku Brama
Grodzka Teatr NN, jest kon-
serwatorem czyli złotą rącz-
ką.

- Chciałem się pracow-
nikiem ośrodka pochwalić
swoimi zbiorami. Dyrektor
Pietrasiewicz się zgodził,
Alicja Magiera z Domu
Słów bardzo mi pomogła
w przygotowaniu ekspoz-
ycji. Ale nie myślałem, że
się z tego zrobi takie wy-
darzenie. Zdjęcia, wywia-
dy - uśmiecha się Henryk
Świerszcz, który jeszcze od
poniedziałku do czwartku
będzie oprowadzał wszy-
stkich chętnych po swojej
wystawie.

Można zwiedzać między
godz. 10 a 14. Wystarczy
się zgłosić do sekretariatu
Ośrodka „Brama Grodzka -
Teatr NN”, ul. Grodzka 21.
Wstęp wolny.

**2,5 KM MIAŁ SYSTEM
TELETRANSMISYJNY
PRACUJĄCY NA
ŚWIATŁOWODACH,
KTÓRY
EKSPERYMENTALNIE
POŁĄCZYŁ DWIE
LUBELSKIE CENTRALE
TELEFONICZNE. BYŁ
PIERWSZY W POLSCE
I POZWAŁ NA
JEDNOCZESNĄ
TRANSMISJĘ
24 ROZMÓW
TELEFONICZNYCH
ROK 1979**

(AGDY)

* W tekście wykorzystano
informacje z lubelskiej prasy
lokalnej



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Już - po lodzie jak szkło -

Może się wydawać, że na obu zdjęciach są ci sami łyżwiarze. Tu i tam dwóch panów i pani. Nawet stoją w niemal identycznej pozycji. Jednym z nich jest Józef Mach, drugim Józef Piechota. A pani Jadwiga Mach (z domu Orłowska) i Józef Piechota. Międzywojennym i wiruje w stronę miejsca, gdzie dziś jest stadion.



Dla nas ta historia zaczyna się od wydanicznego zbiegu okoliczności. Niemal jednocześnie ukazały się w Lublinie dwie książki, w których pokazano zdjęcia łyżwiarzy na dawnym lubelskim lodowisku. Na dodatek stało się to zimą...

Już skoczyła na lód

Stadion Wojskowego Klubu Sportowego „Lublińska” oddano do użytku w 1926 roku. Znajdował się tam, gdzie teraz stoi gmach Wojewódzkiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Żeby sobie wyobrazić jak to miejsce w środku naszego Lublina wówczas wyglądało, trzeba pamiętać, że nie istniała ulica Zesłańców Sybiru (Hempla). Ulica Okopowa nie łączyła się jeszcze z ul. Peowiaków i Kołłątaja.

- Lodowisko było organizowane na stadionie jeszcze w latach 50. ubiegłego wieku. Ja mogę pani powiedzieć jak to wyglądało za moich czasów. Jeździłem tam na łyżwach jako nastolatek - mówi Wojciech Mach, emerytowany lekarz pediatra. - Po wojnie nie było zbyt wielu rozrywek, mogliśmy albo kibicować, albo sami uprawiać sport. Jazda na łyżwach czy nartach była popularna. Na stadion, a zimą na lodowisko, wchodziło się głównym wejściem od strony ul. Oko-

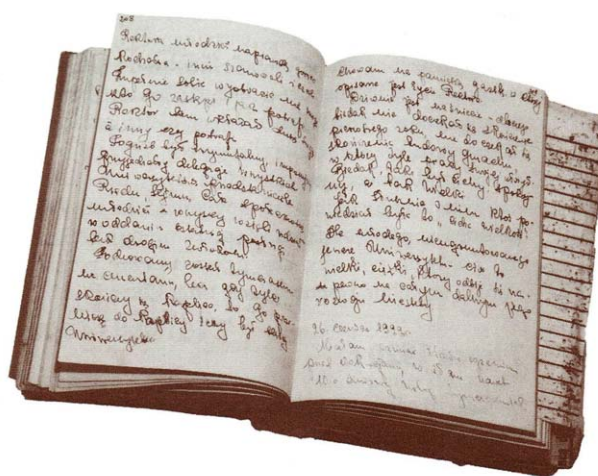
Od lewej Józef Mach, Jadwiga Mach (z domu Orłowska) i Józef Piechota

FOT. ARCHIWUM JACKA I WOJCIECHA MACHÓW

powej. Główna brama w wysokim murze, który ogradzał spory obiekt z bieżnią, boiskiem, trybunami była tak mniej więcej na wysokości dzisiejszego przystanku komunikacji miejskiej. Ale ja najczęściej korzystałem z wejścia od ulicy Szopena. Furtka, a za nią schodki, bo płyta stadionu i tafla lodowiska były niżej niż ulica, znajdowała się na wysokości ślepej uliczki koło Banku NBP. Trybuny były usytuowane tyłem do ulicy Okopowej. Zimą przed nimi wytyczano, niewysokimi bandami, miejsce do gry w hokeja. Odbijały się tam mecze. Po nich chodziliśmy z kolegami komunikacji miejskiej. Ale ja najczęściej korzystałem z wejścia od ulicy Szopena. Furtka, a za nią schodki, bo płyta stadionu i tafla lodowiska były niżej niż ulica, znajdowała się na wysokości ślepej uliczki koło Banku NBP. Trybuny były usytuowane tyłem do ulicy Okopowej. Zimą przed nimi wytyczano, niewysokimi bandami, miejsce do gry w hokeja. Odbijały się tam mecze. Po nich chodziliśmy z kolegami komunikacji miejskiej.

Przedwojenne łyżwy i kluczyk do ich mocowania na butach

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Już łyżwami błysnęła

Jacek i Wojciech Machowie wydali niedawno książkę „Z pamiętnika naszej Matki”. Okazja była szczególna, bo minęło 100 lat, od chwili kiedy 20-letnia Jadwiga Orłowska zaczęła robić notatki. Pierwszy wpis w wielostronicowych zeszytach powstał 7 maja 1918 roku.

Pamiętnik Jadwigi Mach (z domu Orłowskiej)

FOT. ARCHIWUM JACKA I WOJCIECHA MACHÓW

Synowie zrobili wybór z dzienników, które powstały przez 34 lata. Ostatnie zapiski są z 1952 roku. Do tekstów pani Jadwigi

wydawcy dodali rodzinne fotografie, dokumenty. Na jednym ze zdjęć widać trójkę łyżwiarzy.

- Fotografia nie jest opisana, dlatego uznaliśmy, że powstała około 1935 roku. Nie wiem, czy mama jest na niej już z mężem czy jeszcze z narzeczonym. Józef Mach, nasz przyszły ojciec to ten pan z lewej. Drugim łyżwiarzem, z którym mama się trzyma za ręce jest jej szwagier, Józef Piechota. Mąż starszej siostry Haliny był w latach 30. Komisarzem Rządowym i prezydentem Lublina. Nie mamy pojęcia kto jest autorem tej fotografii - dodaje Wojciech Mach.

Już jest tu, już jest tam

Zdjęcie za plecami łyżwiarzy pokazuje lodowisko, drzewa i wojskowe zabudowania ograniczające sportowe tereny od strony ul. Peowiaków i Kołłątaja. W rodzinnych zbiorach są jeszcze

inne lodowiskowe ujęcia. Sądząc po ubraniu pani Jadwigi, kilka z nich powstało tego samego dnia.

- Czy mama używała właśnie tych łyżew, nie wiem. Na pewno ja na nich jeździłem - mówi doktor Mach pokazując zabytkowy już dziś sprzęt zimowy: parę łyżew, które przykręcało się do butów, mocując dodatkowo paskiem. - W obcasie musiała być blaszka z otworem, tu jest klucz do zamocowania. Ma ciekawy kształt, bo szpic służył do usuwania śniegu uniemożliwiającego odkręcenie - dodaje właściciel łyżew, które pamiętają lodowisko przy ul. Okopowej.

Wzięła wiraż i hejże!

- Między ulicą Okopową a Krakowskim Przedmieściem był tak zwany Garnizon, Klub Garnizonowy. Tam jeździło się na łyżwach. Bardzo pięknie się to odbywało, bo grała orkiestra wojsko-



niczym strzała pomknęła

a lodowisku przy ul. Okopowej w Lublinie. Ale to złudzenie. U progu ferii przypominamy zimową historię, która zaczyna się w okresie, które zniknęło jak śniegowe płatki w odwilż



wa. Pamiętam jak uczyłam się jeździć. Był sznur, ja na samym końcu, ciągnęli, ciągnęli i potem mnie puścili, a że naokoło był śnieg, wpadłam w ten śnieg. Zaryłam się zupełnie. Nie wiedziałam, gdzie jestem - wspomina na potrzeby projektu Historia Mówiona, to samo lodowisko, Anna Berger.

Śmiałym susem na wprost

Zapewne takie same wspomnienia, może bez lądowania w zaspie, mieli łyżwiarze sfotografowani co najmniej pięć lat wcześniej niż rodzice doktora Macha. Fotografia trójki młodych ludzi uwiecznionych na tle kamienicy stojących przy ul. Szopena jest jedną z ilustracji w książce „Lublin, którego nie ma” Joanny Zętar.

Zdjęcie „wypłynęło” do publicznego obiegu w 1998 roku, było pokazywane w ramach akcji Wielka Księga Miasta organizowanej

łyżwiarze sfotografowani między 1926 a 1930 rokiem

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

wspólnie przez Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN” i redakcję Gazety Wyborczej.

Mieszkańcy zostali poproszeni o udostępnienie prywatnych zbiorów i pokazanie starych zdjęć Lublina i mieszkańców. Uśmiechnięta brunetka śmigająca na łyżwach w towarzystwie dwóch młodzieńców i kontekst architektoniczny - wszystko idealnie pasowało do założeń ikonograficznego projektu.

Niby piórko najlżejsze

- To jedno ze zdjęć z albumu, który ma moja mama. To pamiątka po paniach, trzech siostrach, które mieszkaly przy ul. Długiej 5 w Lublinie - opowiada pani

Ewa, której syn - wówczas licealista - dostarczył organizatorom Wielkiej Księgi Miasta zdjęcie z lodowiska. - Kuba zawsze interesował się historią, nawet studiował ten kierunek. Jest naszym rodzinnym archiwistą i to on najlepiej orientował się, co ciekawego jest w albumie babci. Album trafił do mojej mamy po śmierci ostatniej z siostr. One nie miały żadnych krewnych a przynajmniej takich, którzy by się interesowali pamiątkami. Oprócz zdjęć z lodowiska i kilkudziesięciu wizerunków starego Lublina, głównie panoram i zdjęć lotniczych, najwięcej jest tam pamiątek z wydarzeń rodzinnych. To zupełnie obcy nam ludzie. Nie mam pojęcia kto w tym albumie jest. Udaje się jedynie rozpoznać Bronisławę, Helenę i Marię na przedwojennym Krakowskim Przedmieściu. Wyglądają jak z żurnala. To były majątne panie.

Nie mamy pojęcia jaki miały związek z mieszkankiem przy ul. Długiej 5, do którego przylegały pomieszczenia ówczesnego Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w którym pracowała moja mama. To były lata 80. i 90. ubiegłego wieku. Podobno siostry, wówczas już starsze panie, mieszkaly tam na zasadzie prawa dożywotniego użytkowania. Podobno przed wojną ich ojciec był właścicielem jakichś nieruchomości na Kośminku. Dziś się już pewnie tego nie wyjaśni - mówi pani Ewa.

Nie łyżwiarka, a - ptak!

Z synem próbowali odklejać zdjęcia umieszczone w albumie, szukając na odwrocie informacji. Dzięki temu wiemy, że łyżwiarze byli sfotografowani najpóźniej zimą 1930 albo 1929 roku, bo odbitka była ofiarowana 16 maja 1930 roku.

Oprócz daty, z zawijasów kreślonych ołówkiem można odczytać jeszcze „Szorer Henka”. Najprawdopodobniej. Możliwe, że tak nazywała się łyżwiarka. Jaki był jej związek z siostrami z Kośminka, dlaczego jej zdjęcia trafiły do ich albumu?

W albumie jest też wklejone drugie zdjęcie łyżwiarki. Sądząc po stroju, oba zrobiono tego samego dnia. Można dokładnie obejrzeć jej ubiór i gustownie wykończone futerkiem skarpetki albo trzewiki.

Dzięki temu jest dowód, że przed wojną na lodowisku przy ul. Okopowej pracowali uliczni fotografowie. Ustawiali tam nawet przenośne atelier ze wruszającą nieporadną „ścianką”.

Zgrzyta łód. Istny cud...

Stanisław Bałdyga był za mały, żeby pamiętać stadion i lodowisko. Ale na tyle duży, żeby zapamiętać wygląd okolic stadionu bez ulicy Ześlanców Sybiru.

- Stał tylko szlaban i nie można było dalej jechać. To był wjazd na teren wojskowy. Dopiero, kiedy wojsko się wyprowadziło, wybudowano bloki i powstała ulica. Pamiętam też, jak budowano budynek DOKP przy ulicy Okopowej. Chodziłem z rodzicami do kamienicy obok - opowiadał na potrzeby Historii Mówionej Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN”.

W atelier ulicznego fotografa

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

W maju 1956 roku lubelskie gazety odnotowały, że rozpoczęły się prace na byłym boisku piłkarskim przy ul. Okopowej. Czytelnicy dowiedzieli się, że ma tam powstać gmach o kubaturze 85 tysięcy metrów sześciennych, w którym znajdzie pomieszczenia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych. Wykonawcą jest Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego. Jednocześnie z budową gmachu wytrasowano ulicę, która połączy ul. Okopową z Kollątają.

Stadion składający się z piłkarskiego boiska, bieżni, skocznicy lekkoatletycznej, strzelnicy oraz kortów tenisowych przestał istnieć. Podzielił los jaki spotykał lodowisko każdej wiosny.

AGDY

Tytuł i śródtytuły pochodzą z wiersza Tadeusza Kubiaka „Łyżwiarka”

Korzystałam z materiałów Historii Mówionej Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN”, publikacji Joanny Zętar, Jacka i Wojciecha Machów oraz prasy lokalnej.

Dziękuję Annie Augustowskiej z „Medicusa” za kontakt z doktorem Wojciechem Machem.



Polacy opisali nieznaną rolę przepony

Przepona spełnia w organizmie nieznaną dotąd rolę: pomaga nam utrzymać równowagę ciała - pokazali w swoich badaniach naukowcy ze Śląska. Z ich eksperymentu wynika, że im większa grubość oraz ruchomość tego mięśnia podczas oddechu, tym lepsza równowaga człowieka

Ta wiedza może się przydać w rehabilitacji osób z zaburzeniami równowagi.

Przepona to przede wszystkim główny mięsień oddechowy oraz bariera anatomiczna, która oddziela od siebie klatkę piersiową i jamę brzuszną.

Jej czynność oddechowa wspomaga także pracę układu sercowo-naczyniowego i limfatycznego oraz zapewnia odpowiednią stabilność odcinka lędźwiowego kręgosłupa.

Moduluje ciśnienie

- W naszej pracy odkryliśmy dodatkową rolę, jaką może pełnić przepona. To rola związana z utrzymaniem równowagi statycznej ciała przez człowieka - mówi w rozmowie z PAP dr n. med. Janusz Kocjan z Katedry i Kliniki Chirurgii Klatki Piersiowej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego (SUM) w Katowicach. Wynika to z faktu, że przepona moduluje ciśnienie w jamie brzusznej.

Naukowcy z jego zespołu chcą teraz sprawdzić, czy ćwiczenia oddechowe mięśnia przepony mogą pomóc w lepszym utrzymywaniu równowagi. Może mieć to istotne znaczenie w rehabilitacji osób z zaburzeniami równowagi. A takie zaburzenia są niebezpieczne i bardzo częste zwłaszcza wśród osób po 65. roku życia.

Czwarty element

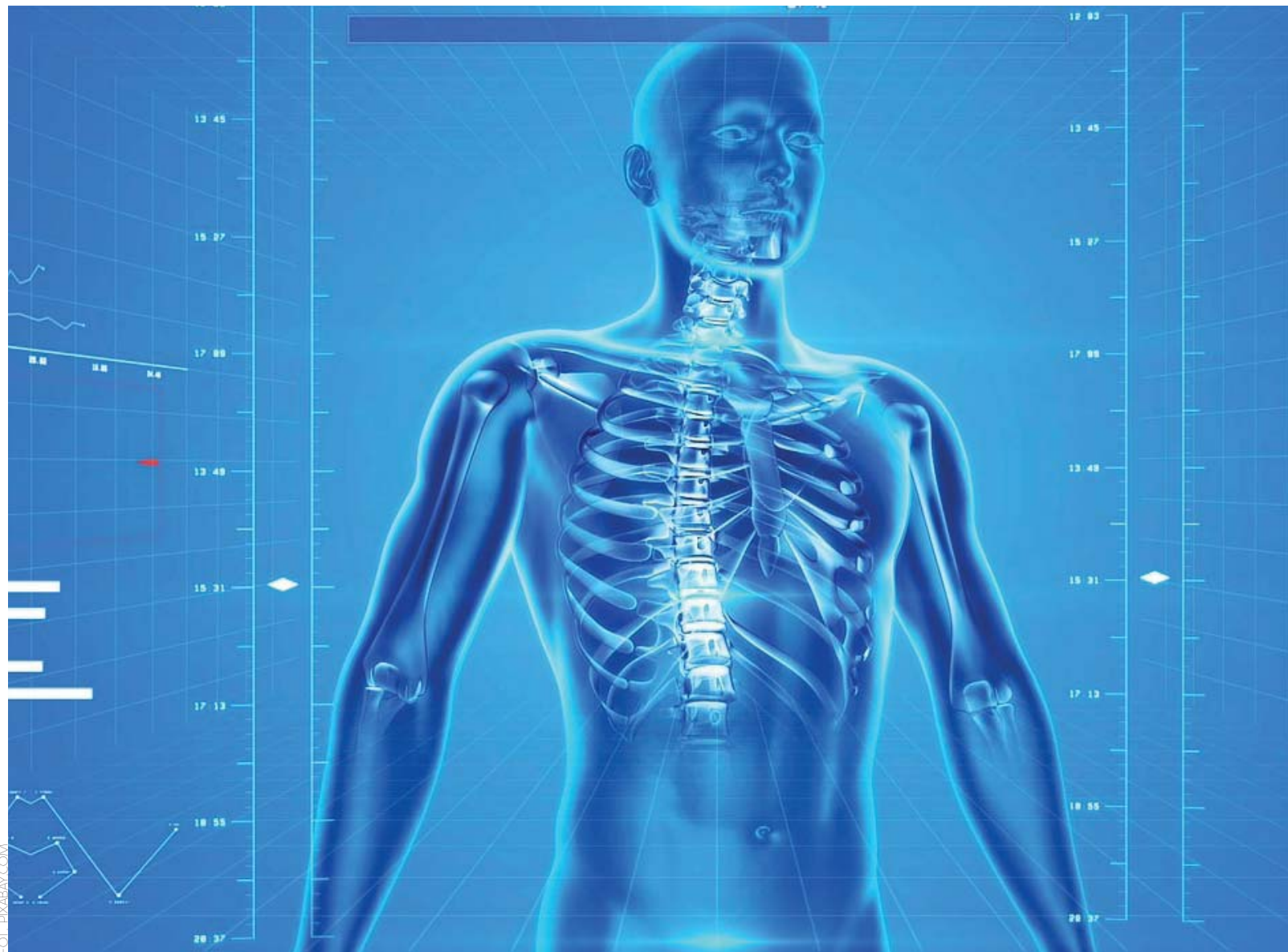
Dotąd uważano, że za równowagę odpowiadają trzy systemy: kontrola wzrokowa, układ przedsionkowy (część narządu słuchu, której elementem jest błędnik) oraz układ somatosensoryczny (specjalne receptory zlokalizowane w mięśniach, ścięgnach, torebce stawowej) wraz z mięśniami antygrawitacyjnymi.

- My dodajemy do tego mięsień przepony. To czwarty element, który odpowiada za utrzymywanie równowagi - mówi Janusz Kocjan. Badania zespołu z SUM oraz z Politechniki Śląskiej opublikowano w „PLOS One”.

To, że przepona ma związek z utrzymaniem równowagi, można udowodnić pokazując między innymi, że zaburzenia pracy przepony mogą prowadzić do zaburzeń równowagi. Przepona jednak nie jest organem, w którym często diagnozuje się nieprawidłowości.

Badania

Z wcześniejszych badań wiadomo było jednak, że dysfunkcje przepony pojawiają się po przeprowadzo-



nych zabiegach operacyjnych w obrębie klatki piersiowej, na przykład po usunięciu nowotworów płuc.

- Podczas ingerencji operacyjnej w obrębie klatki piersiowej następuje zmiana ciśnienia między klatką piersiową a jamą brzuszną. A z tym wiąże się upośledzenie czynności przepony - opisuje Janusz Kocjan. Dodaje, że dochodzi wtedy do ograniczenia ruchomości przepony oraz jej wyższego położenia niż to powinno mieć miejsce.

Inne z kolei badania pokazywały, że u pacjentów po wycięciu części płuca z powodu nowotworu obserwowano zaburzenia równowagi.

Naukowcy postanowili zbadać związki między tymi zjawiskami.

Odpowiednia stabilizacja

- Punktem wyjścia było jednak przede wszystkim to, że przepona zapewnia stabilizację dla odcinka lędźwiowego kręgosłupa, gdzie umownie znajduje się środek ciężkości ciała człowieka. Założyliśmy, że jeśli mamy odpowiednią stabilizację w obrębie centralnej

części ciała, to wpływa ona na równowagę globalną i to, jak człowiek utrzymuje pionową pozycję ciała - wyjaśnił dr Kocjan.

Jego zespół badał osoby przed zabiegiem wycięcia miąższu płucnego z powodu nowotworu oraz te same osoby po operacji.

- Dzięki temu mogliśmy zobaczyć, jak zmienia się u nich równowaga, kiedy funkcja ich przepony zostaje upośledzona - opowiada naukowiec.

Badania prowadzono też dla porównania w grupie kontrolnej osób zdrowych. W sumie było to ponad 100 osób.

Lepsze parametry równowagi

Okazało się, że rzeczywiście po operacji płuc wraz z pogorszeniem czynności przepony następuje pogorszenie parametrów równowagi.

Co ważne, pacjenci, u których wykonano mniej inwazyjny, endoskopowy zabieg VATS (wideotorakoskopii) mieli mniejsze upośledzenie funkcji przepony, a tym samym lepsze parametry równowagi niż pacjenci pod-

dani klasycznej torakotomii związanej z dużym nacięciem klatki piersiowej.

W artykule opisano, kto ma lepsze parametry równowagi ciała. - Udokumentowaliśmy, że im większą przepona ma grubość w momencie wdechu, tym bardziej przekłada się to na lepsze parametry utrzymania równowagi ciała - mówi naukowiec.

Z badań wynikało też, że im lepsza ruchomość przepony przy normalnym oddychaniu i przy głębokim wdechu, tym mniejsze zachwiania ma badany w pozycji stojącej. Innymi słowy prawidłowa czynność przepony pomaga w zachowaniu równowagi.

Platforma stabilograficzna

To informacja o tyle ciekawa, że według danych epidemiologicznych aż 80 proc. ludzi ma zaburzenia wzorca oddechowego - nie oddycha prawidłowo przeponą, a torem górnożebrowym. U tych osób ruchliwość przepony jest mniejsza, co z kolei może prowadzić do zaburzeń równowagi - przewidują badacze.

Dr Kocjan tłumaczy, że zachwiania, które obserwowano

no w badaniu, nie są widoczne gołym okiem. Zauważalne są jednak w badaniach na platformie stabilograficznej służącej do pomiaru poszczególnych parametrów równowagi ciała. A tam dokładnie widać kierunek wychwiania (czy bardziej obciążamy przednią czy tylną stronę ciała, lewą czy prawą stronę) oraz to, jak przeemieszcza się środek ciężkości ciała w obrębie podłoża (jaką długość przebył oraz w jakim obszarze się poruszał).

Dr Kocjan wyjaśnia, jak działają poszczególne elementy odpowiadające w organizmie za równowagę. Układ przedsionkowy w uchu wewnętrznym informuje układ nerwowy o położeniu głowy w przestrzeni, jej relacji do szyi i pozostałych części ciała.

Aby utrzymać ciało w równowadze, potrzebne są też informacje płynące z wyspecjalizowanych receptorów (tzw. proprioceptorów) o położeniu poszczególnych części ciała, ich ruchu w stosunku do punktu podparcia czy o położeniu względem siebie. Dzięki temu, kiedy na przykład zamknijemy oczy i podniesiemy rękę do góry,

jesteśmy w stanie określić jej położenie względem innych części ciała. W utrzymaniu dwunożnej postawy znaczenie ma również układ posturalny w postaci odpowiedniego napięcia mięśni antygrawitacyjnych.

Hipotezy

- Dzięki naszym badaniom wiadomo, że do mięśni odpowiadających za równowagę należy także przepona (mięsień oddechowy, która nie jest zaliczana do mięśni antygrawitacyjnych - dodaje dr Kocjan.

Naukowcy jeszcze nie potwierdzili, jak praca przepony wpływa na równowagę.

Mają jednak kilka hipotez. W jednej z nich przypuszczają, że w odnogach przepony, które przyczepione są do odcinka lędźwiowego kręgosłupa, znajdują się wyspecjalizowane receptory czucia głębokiego.

- Jeśli mamy zbyt małe ciśnienie w obrębie jamy brzusznej, receptory dostają zbyt słabą stymulację, a w konsekwencji pogarszają się parametry równowagi ciała - opowiada Janusz Kocjan.

LUDWIKA TOMALA/PAP
- NAUKA W POLSCE

Szkoły otwierają się na uczniów

W szkołach podstawowych trwa gorący okres poszukiwania nowych uczniów. Kandydować mogą do nich nie tylko przyszli uczniowie klas pierwszych, ale także czwartych i siódmych oraz przyszłoroczne przedszkolaki

AGNIESZKA KASPERSKA

Pierwsze z całego cyklu „Dni otwartych drzwi” odbyło się już w Szkole Podstawowej nr 34 im. Kornela Makuszyńskiego w Lublinie oraz w Szkole Podstawowej nr 5 im. Króla Władysława Łokietka w Lublinie.

Pierwsza z placówek kusila między innymi kameralnym charakterem szkoły, nauką języka niemieckiego od klasy czwartej i wybitną kadrą nauczycielską. Druga chwali się pływanią, certyfikatem komputerowym ECDL i programem nauki języka niemieckiego DSD-1, który realizowany jest w zaledwie dwóch lubelskich szkołach. Zdecydowana większość placówek Dzień Otwartych Drzwi zaplanowała już po zakończeniu ferii. 2 marca zwiedzić będzie można między innymi Szkoły Podstawowe nr 1 im. księdza Stanisława Konarskiego i nr 2 im. Jana Kochanowskiego.

- Tego dnia będziecie mogli eksperymentować, rozmawiać językami świata, poznać tajniki programowania, zostać artystą plastykiem lub mistrzem sportu – zachęcają nauczyciele „Dwójki”.



- Podczas Dnia Otwartego odbędzie się wiele zajęć pokazujących, co mamy uczniom do zaoferowania - usłyszeliśmy w Szkole Podstawowej nr 30 im. króla Kazimierza Wielkiego w Lublinie. - Chcemy pokazać to, czym najbardziej możemy się pochwalić. Odbędzie się więc warsztaty z programowania i robotyki, zajęcia z elementami pedagogiki fremblowskiej oraz zabawy konstrukcyjne z wykorzystaniem patyczków BAMP. Spotkanie zaplanowano 2 marca.

Z kolei 28 lutego w swoje gościnne podwoje wszyst-

Dni otwartych drzwi w Szkole Podstawowej nr 34 im. Kornela Makuszyńskiego w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

kich chętnych zaprasza Szkoła Podstawowa nr 23 im. Olimpijczyków Polskich. W programie m.in. eksperymenty i doświadczenia przyrodnicze i chemiczne, obserwacje mikroskopowe, pokaz gimnastyki sportowej oraz zabawy teatralne, stolikowe i plastyczne.

O miejsce w szkołach ubiegać mogą się także... przedszkolaki. W tym roku dla dzieci z roczników 2013-2016 przygotowano 10 tys. miejsc, z czego tysiąc w oddziałach przedszkolnych miejskich podstawówek. O dostanie się do nich ubiegać mogą się tylko maluchy zamieszkałe na terenie Lublina i które, nie uczęszczały wcześniej do takich placówek.

- Dzieci, które już chodzą do wybranego przedszkola mogą nadal tam uczęszczać bez konieczności ponownego udziału w rekrutacji - tłumaczy Olga Mazurek-Podlesna z Urzędu Miasta.

Wnioski o przyjęcie do wybranego przedszkola (zaznaczyć można aż siedem różnych placówek) należy składać od 4 do 15 marca w sekretariacie placówki, będącej przedszkolem tzw. pierwszego wyboru. O dostaniu się do decydować będą przyznawane dziecku punkty. Otrzymają je m.in. dzieci niepełnosprawne, samotnie wychow-

wywane, czy takie których oboje rodzice pracują lub rodzeństwo uczęszcza już do wskazanego przedszkola. Listy przyjętych zostaną opublikowane 4 kwietnia. Rodzice będą mieli wtedy cztery dni na potwierdzenie wyboru. Uzupełniający nabór na wolne miejsca zacznie się 29 maja, a rodzice będą mogli składać wnioski do 7 czerwca.

REKLAMA

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA
IM. S.F. KLONOWICA W LUBLINIE

REKRUTACJA do KLONOWICA

ZAPISY
TEL. (81) 741 68 11

SZCZEGÓŁY
WWW.KLONOWIC.LUBLIN.PL/REKRUTACJA/

TJ1939

REKLAMA

Poczuj wiosnę

DRZWI OTWARTE UMCS

22.03.2019

TJ1942

Na studia po studiach

Nie tylko latem szkoły wyższe szukają kandydatów na studia. Na lubelskich uczelniach trwa zimowa rekrutacja

TOMASZ MACIUSZCZAK

UMCS

Do połowy lutego czas na podjęcie decyzji mają osoby zainteresowane studiami drugiego stopnia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej.

- W tym roku podczas zimowego naboru oferujemy kandydatom studia stacjonarne z zakresu gospodarki przestrzennej, fizyki technicznej oraz inżynierii nowoczesnych materiałów. Internetowa rejestracja na te kierunki potrwa do 15 lutego, a wydawanie decyzji i przyjmowanie dokumentów odbędzie się między 18 a 22 lutego - informuje Beata Wielowińska-Pawlak z biura prasowego UMCS.

O przyjęcie na studia z gospodarki przestrzennej mogą się ubiegać absolwenci kierunków inżynierskich z gospodarki przestrzennej oraz z zakresu architektury i urbanistyki. Postępowanie kwalifikacyjne jest prowadzone na podstawie konkursu ocen na dyplomie ukończenia studiów wyższych. Jeśli kandydatów będzie mniej niż wynosi ustalony limit 50 osób, do przyjęcia wystarczy złożenie kompletu dokumentów.



Podobnie będzie na dwóch pozostałych kierunkach.

W przypadku fizyki technicznej o indeks mogą starać się posiadacze dyplomów

ukończenia studiów pierwszego stopnia z fizyki, fizyki technicznej, albo kierunku pokrewnego w zakresie nauk ścisłych, technicznych lub przyrodniczych. Jeśli chodzi o inżynierię nowoczesnych materiałów, możliwość składania dokumentów poza absolwentami tego kierunku na studiach magisterskich bądź magisterskich z takich dyscyplin jak: matematyka, fizyka, chemia, informatyka, biologia czy biotechnologia.

Na największej lubelskiej uczelni trwa także rekrutacja na kilkanaście kierunków studiów podyplomowych.

- Warto zaznaczyć, że w tej ofercie proponujemy trzy nowe kierunki: psychologię sportu dla trenerów i nauczycieli wychowania fizycznego, psychologię sportu dla psychologów oraz zarządzanie transportem-spedycją-logistyką - wylicza Wielowińska-Pawlak.

Termin składania dokumentów jest różny dla poszczególnych kierunków.

KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski prowadzi obecnie nabór na trzy kierunki studiów drugiego stopnia. Chodzi o architekturę krajobrazu i gospodarkę przestrzenną w Lublinie oraz na inżynierię środowiska w Stalowej Woli. Na każdym w tych kierunków przygotowano po 20 miejsc.

Uczelnia zamierza również otworzyć trzy nowe kierunki studiów podyplomowych. Pierwsza z propozycji dotyczy doradztwa kariery i przedsiębiorczości. Kolejna to studia w zakresie bezpieczeństwa obrotu dokumentami. Ostatnia to psychoonkologia, przeznaczona dla absolwentów następujących

Jedną z nowości w zimowej rekrutacji na Uniwersytecie Przyrodniczym jest anglojęzyczna specjalność na kierunku hipologia i jeździectwo. Kandydatów czeka obowiązkowy egzamin z kontaktu z koniem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

kierunków studiów: psychologii, medycyny, pielęgniarstwa, teologii, pedagogiki, dietetyki, socjologii, pracy socjalnej, rehabilitacji. Słuchacze zdobędą specjalistyczną wiedzę teoretyczną i praktyczne umiejętności z zakresu medycyny oraz psychologii klinicznej. Użytkują kompetencje niezbędne do pracy z osobami chorymi na chorobę nowotworową, członkami ich rodzin, a także do pracy z personelem medycznym placówek hospicyjnych i szpitalnych w zakresie psychoprofilaktyki stresu i wypalenia zawodowego.

- Rekrutacja na te kierunki planowana jest jeszcze w tym miesiącu - zapowiada Lidia Jaskuła, rzecznik prasowy KUL.

Politechnika Lubelska

Do 13 lutego trwa rekrutacja na studia drugiego stopnia. Wyjątkiem są kierunki oferowane przez Wydział Podstaw Techniki, gdzie nabór potrwa o cztery dni dłużej. Kandydaci mają do wyboru 13 kierunków stacjonarnych, ponadto budownictwo proponowane jest także w systemie zaocznym.

- Studia rozpoczną się w semestrze letnim obecnego roku akademickiego.

Trwają trzy lub cztery semestry w zależności od danego kierunku i kończą się obroną pracy magisterskiej. Ukończenie tych studiów pozwala m.in. kontynuować naukę na studiach doktoranckich - mówi Iwona Czajkowska-Deneka, rzecznik prasowy Politechniki Lubelskiej. - Oferta edukacyjna na studia II stopnia kierowana jest głównie do absolwentów studiów I stopnia kończących kształcenie w miesiącach styczni/luty, chcących kontynuować naukę bez przerw w odbywaniu studiów.

Jak dodaje rzeczniczka, limit miejsc uzależniony jest od danego kierunku, na każdym obowiązuje zasada przyjęć wg kolejności zgłoszeń. Na obleganych kierunkach uczelnia może podjąć decyzję o uruchomieniu dodatkowych grup.

Uniwersytet Przyrodniczy

Do 17 lutego zimowy nabór na studia magisterskie prowadzi Uniwersytet Przyrodniczy.

- Ogółem przygotowaliśmy 800 miejsc. Oprócz kierunku dietetyka, który kończy się uzyskaniem tytułu magistra, oferujemy głównie kierunki kończące się zdobyciem tytułu magistra inżyniera - mówi Iwona Pachcińska, rzecznik prasowy uczelni.

W tegorocznej ofercie jest 26 propozycji. Jedną z nowości jest horse usage, czyli specjalność w języku angielskim na kierunku hipologia i jeździectwo. Wśród nowych kierunków znajdziemy ponadto: hortitechniki precyzyjne, zielona urbanistyka studia w języku polskim i angielskim (odpłatnie), zielenictwo i fitoprodukty

XXVII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. ZESŁAŃCÓW SYBIRU W LUBLINIE

Rok szkolny 2019/2020



DNI OTWARTE 19 MARCA / 14 MAJA 2019

3-LETNIE LICEUM
PO GIMNAZJUM

KLASY BEZPIECZEŃSTWA
WEWNĘTRZNEGO

KLASA MUNDUROWA
ZE SPECJALNOŚCIĄ
OBRONA TERYTORIALNA

KLASA WOJSKOWA

4-LETNIE LICEUM
PO SZKOLE PODSTAWOWEJ

KLASA BEZPIECZEŃSTWA
WEWNĘTRZNEGO

KLASA MUNDUROWA
ZE SPECJALNOŚCIĄ
OBRONA TERYTORIALNA

KLASA INFORMATYCZNO-GRAFICZNA

KLASA GEOGRAFICZNO-TURYSTYCZNA



- skuteczne przygotowanie do matury
- projekty międzynarodowe
- wyjazdy kondycyjne i strzelnicza

Lublin, ul. Biedronki 13, tel. 81 527 67 33

www.27lo.lublin.pl

Rekrutacja wcześniej niż zwykle

Już 8 kwietnia rozpocznie się rekrutacja do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych. To o miesiąc wcześniej niż dotychczas. Wszystko po to, żeby samorządy poradziły sobie z układanką tzw. zdublowanego rocznika

AGNIESZKA KASPERSKA

Zeby zagwarantować miejsca dla wszystkich uczniów, którzy ubiegać będą się w tym roku o przyjęcie do liceów ogólnokształcących, techników i szkół branżowych, prezydent Lublina poprosił Kuratorium Oświaty, by tegoroczna rekrutacja trwała nie tak jak dotychczas do 15 czerwca, a do 15 maja.

Trzeba wykorzystać taką możliwość

- Da to nam czas na uwzględnienie rzeczywistego zapotrzebowania na poszczególne typy szkół - tłumaczył Mariusz Banach, zastępca prezydenta miasta do spraw oświaty i wychowania.

Kuratorium wyraziło zgodę. W opublikowanym właśnie harmonogramie rekrutacji czytamy, że składanie wniosków o przyjęcie do szkół rozpocznie się już 8 kwietnia i potrwa do 15 maja.

- Jesteśmy prawdopodobnie jedynym wojewódz-

twem, które tak wcześnie rozpoczyna rekrutację - przyznaje Teresa Misiuk, Kurator Oświaty. - Niektórzy samorządowcy nie byli zadowoleni z takiego rozwiązania. Jeśli jednak ma to pomóc Lublinowi w rekrutacji, to trzeba wykorzystać taką właśnie możliwość.

Czas na zmianę wyboru

Sprawdzian uzdolnień kierunkowych, sprawdzian kompetencji językowych, czy prób sprawności fizycznych przeprowadzony będzie musiał być do 6 czerwca. Jego wyniki uczniowie poznają już cztery dni później.

Po otrzymaniu wyników egzaminów uczniowie będą mogli jednak zmienić dokonane wcześniej wybory. Będą na to mieli czas od 14 do 17 czerwca. Świadectwa ukończenia szkoły oraz egzaminu ósmoklasistów lub egzaminu gimnazjalnego do wybranych szkół będą musieli donieść między 21 a 25 czerwca.



Najpóźniej 3 lipca zakończą się prace komisji rekrutacyjnej. Dzień później opublikowane zostaną listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych do nauki w wybranych szkołach. Listy przyjętych do szkół podane zostaną do publicznej wiadomości 12 lipca.

W szkołach będzie tłok

Taki wcześniejszy niż dotychczas harmonogram konieczny jest ze względu na tłok jaki zapanuje w szkołach

Szkoły średnie już pokazują, co mają do zaoferowania. XXVII Liceum Ogólnokształcące im. Zesłańców Sybiru podczas Dni Otwartych przygotowało m.in. pokazy samoobrony i musztry, rozkładanie i składanie broni, spotkanie z policjantami oraz zajęcia z podstaw kryminalistyki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

średnich. O przyjęcie do tych samych szkół będą ubiegać się nie tylko absolwenci gimnazjów, ale także nowych ośmioletnich szkół podstawowych.

Teoretycznie nie będą oni rywalizowali o te same miejsca, bo absolwenci podstawówek będą przyjmowani do 4-letniego liceum ogólnokształcącego, 5-letniego technikum lub 3-letniej branżowej szkoły I stopnia.

Z kolei absolwenci gimnazjum będą ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego liceum ogólnokształcącego, 4-letniego technikum lub 3-letniej branżowej szkoły I stopnia. W rzeczywistości nauka odbywać będzie się jednak w tych samych budynkach, które nie są z gumy i przyjąć będą musiały znacznie większą liczbę uczniów.

43 561 miejsc

Mowa o tzw. zdublowanym roczniku. Gdyby w rekrutacji brali udział tylko absolwenci gimnazjów, to

w województwie lubelskim byłoby ich **20 099**. Oprócz nich szturm na szkoły rozpocznie **20 454** absolwentów szkół podstawowych.

- Jesteśmy na to przygotowani - podkreśla Teresa Misiuk. - Z naszych informacji wynika, że miejsc w szkołach będzie więcej niż absolwentów obu typów szkół. Na absolwentów gimnazjów czekać będzie **21 338** miejsc, a na absolwentów szkół podstawowych: **22 223** miejsca.

Kuratorium zapewnia, że wszyscy uczniowie znajdą miejsca w wybranym typie szkół chociaż, być może, nie będą do szkół ich pierwszego wyboru.

- Na pewno, jak co roku, w najbardziej prestiżowych liceach ogólnokształcących zabraknie miejsc dla wszystkich chętnych, ale w innych liceach stworzonych zostanie więcej niż dotychczas klas. Z naborem ruszą licea, które dotychczas go nie prowadziły. Problemów nie będzie - zapewnia Teresa Misiuk.

R E K L A M A



Szkoła Policealna – Medyczne Studium Zawodowe im. Stanisława Liebharta w Lublinie

Kierunki: młodzieżowe

5 DNI W TYGODNIU:

- ▶ technik elektroradiolog /2,5 roku/
- ▶ opiekunka dziecięca /2 lata/
- ▶ terapeuta zajęciowy /2 lata/
- ▶ technik usług kosmetycznych /2 lata/
- ▶ technik masażysta /2 lata/
- ▶ ortoptystka /2 lata/
- ▶ higienistka stomatologiczna /2 lata/
- ▶ technik farmaceutyczny /2,5 roku/

Kierunki stacjonarne dla dorosłych

ZAJĘCIA 3 DNI W TYGODNIU W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH:

- ▶ technik ortopeda /2 lata/
- ▶ technik usług kosmetycznych /2 lata/
- ▶ higienistka stomatologiczna /2 lata/
- ▶ technik elektroniki i informatyki medycznej /2 lata/
- ▶ protetyk słuchu /2 lata/
- ▶ opiekun osoby starszej /2 lata/
- ▶ asystentka stomatologiczna /1 rok/
- ▶ opiekun medyczny /1 rok/
- ▶ asystent osoby niepełnosprawnej /1 rok/
- ▶ technik sterylizacji medycznej /1 rok/

Kierunki zaoczne

ZAJĘCIA W WEEKENDY CO 2 TYGODNIE:

- ▶ technik usług kosmetycznych /2 lata/
- ▶ opiekun medyczny /1 rok/
- ▶ technik sterylizacji medycznej /1 rok/

- ▶ **Bezpłatna nauka na wszystkich kierunkach**, dla kandydatów, którzy ukończyli szkołę średnią (również bez matury), bez o graniczeń wieku.

- ▶ **Bezpłatne kursy, szkolenia, staże** w ramach projektu unijnego „Nowe umiejętności – nowe możliwości” na lata 2017-2020.

- ▶ **Studium dysponuje internatem w budynku szkoły oraz stołówką z całodziennym wyżywieniem.**



Lublin, ul. dra Kazimierza Jaczewskiego 5
telefon: (+ 48) 81 747 80 81, faks. (+ 48) 81 748 32 64
e-mail: sekretariat@msz.lublin.pl

www.msz.lublin.pl

in21521

Obsesja zbrodni

Michelle McNamara, dziennikarka kryminalna, twórczyni popularnej strony internetowej TrueCrimeDiary.com, postanowiła dopaść brutalnego psychopate, którego nazwała Golden State Killerem. Przeczesała tysiące stron policyjnych kartotek, czytała raporty i rozmawiała z ludźmi, którzy mogli być świadkami morderstw. Ta wstrząsająca książka, której autorka z powodu tragicznej i tajemniczej śmierci nie zdążyła dokończyć (ostatni rozdział napisał jej przyjaciel), jest świadectwem jej obsesji i niestrudzonej pogoni za prawdą.

MICHELLE MCNAMARA, „OBSESJA ZBRODNI”, WYD. ZNAK

Dog Man

George i Harold wykreowali nowego herosa, który chwyta za portki zmykających złoczyńców, rabusiom pokazuje kły wymiaru sprawiedliwości.

Gdy policyjny pies Buras i aspirant Nać ulegli wypadkowi podczas pełnienia służby, epokowy zabieg chirurgiczny zmienił bieg dziejów: tak oto narodził się Dogman. Ten niestrudzony tropiciel występku ma prawdziwego nosa do trudnych śledztw!

DAV PILKEY, „DOG MAN”, WYD. JAGUAR

Człowiek z lasu

Tydzień po narodzinach córki Sadie Banner pakuje się i w środku nocy znika bez śladu. Jej mąż Miles przez szesnaście lat samotnie wychowuje dziecko; aż pewnego dnia do ich drzwi puka skruszona Sadie. Próbuje stopniowo odbudować swoje relacje i na nowo stać się rodziną. Jednak wraz z powrotem Sadie powracają upiory z jej przeszłości. Dwa lata później w Los Angeles ekipa dokumentalistów towarzyszy osiemnastoletniej Amber Banner podczas jej spotkań z mediami. Oskarżona o morderstwo dziewczyna została właśnie uniewinniona – ale kogo zabiła i dlaczego?

PHOEBE LOCKE „CZŁOWIEK Z LASU”, WYD. CZARNA OWCA

Szczury Wrocławia. Kraty

10 sierpnia 1963. Epidemia czarnej ospy, po której Wrocław został objęty ścisłą kwarantanną, staje się preludium znacznie poważniejszych wydarzeń.

W ciągu zaledwie kilku godzin milicja oraz wezwane na pomoc oddziały wojska tracą kontrolę nad mnożącymi się w zastraszającym tempie hordami nieumarłych. Z dnia na dzień upada stary porządek rzeczy. Garstka ludzi próbuje znaleźć ocalenie za murami więzienia.

ROBERT T. SZMIDT, „SZCZURY WROCŁAWIA. KRATY”, WYD. INSIGNIS ASK

UWAGA
MAMY DLA WAS PO JEDNYM EGZEMPLARZU OPISANYCH KSIĄŻEK

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13.

Tel.: 81 46 26 813

3. Koncert Muzyki Filmowej

WYDARZENIE Justyna Steczkowska, Natalia Kukulska, Kasia Cerekwicka, Agata Nizińska, **KASIA MOŚ**, Tomasz Tomson Lach, Grzegorz Hyży, Sławek Uniatowski, Łukasz Zagrobelny i - jako gość specjalny - Beata Kozi-drak.

To wykonawcy 3. Koncertu Muzyki Filmowej. W repertuarze 30 nowych utworów takich kompozytorów, jak Hans Zimmer, Ennio Morricone czy John Williams

Do tego tancerze i Polska Orkiestra Muzyki Filmowej pod batutą Przemysława Pasternaka.



FOT. ROYAL CONCERT

Koncert w Lublinie zaplanowano na niedzielę, 17 lutego, o godzinie 19 w Hali Globus (ul. Kazimierza Wielkiego 10). Bilety w cenie 99-249 złotych dostępne na royalconcert.pl, biletyna.pl, kupbiletik.pl, eilet.pl i eventim.pl.

Kaliber 44



KONCERT W piątek, 8 lutego, o godzinie 20 w klubie Dom Kultury (Krakowskie Przedmieście 19) rozpocznie się koncert hip-hopowej formacji Kaliber 44.

To jedna z najważniejszych na polskiej scenie hip-hopowych grup. Istniejąca od 1994 roku formacja wydała dotychczas pięć albumów. Krążek „Księga tajemnicza.

Prolog” z 1996 sprzedał się w olbrzymim, ponad stu-sięcym nakładzie.

Zespół rozpadł się w 2003 roku, ale po latach, w 2016 roku został reaktywowany. Obecnie tworzą go Michał „Joka” i Marcin „Abra dAb” Martenowie - bracia, którzy powołali grupę do życia.

Bilety na koncert kosztują od 30 do 40 złotych. **DAD**

Kacper



DO ZOBACZENIA Filmowa niedziela w Teatrze Starym: o godzinie 17 w Teatrze Starym (ul. Jezuicka 18) wyświetlony zostanie film dla dzieci „Kacper i Emma - zimowe wakacje”.

Kacper i Emma to bohaterowie szeregu produkcji

Stryjeńska. Let's dance, Zofia!



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

NA SCENIE Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) zaprasza na pokaz monodramu „Stryjeńska. Let's dance, Zofia!”, który odbędzie się w dniach 9-10 lutego o godzinie 19.

„Stryjeńska. Let's dance, Zofia!” to monodram w wykonaniu Doroty Landowskiej na podstawie dramatu Anny Dudy, stworzony przez zespół międzynarodowych artystów. Spektakl jest podróżą

teatralną, dokumentalno-filmową oraz muzyczną. Reżyseruje Joanna Lewicka.

- Historia Zofii Stryjeńskiej to opowieść o jej miłości do męża, Karola Stryjeńskiego, o marzeniu by budować

rodzinne gniazdo, ale także jednoczesnej potrzebie samotności, w której spełniała się jako malarka - opowiadają organizatorzy.

Bilety na spektakl kosztują 20/30 złotych. **DAD**

Board Mania

GRAMY Już po raz szósty w Lublinie zorganizowany zostanie festiwal gier planszowych i karcianych Board Mania. Podobnie jak przed rokiem, miejscem imprezy będzie Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) w dniach 9-24 lutego.

Board Mania to konwent poświęcony grom planszowym. Grać będzie można codziennie w godzinach 12-20. Do dyspozycji uczestników konwentu będzie kilkaset tytułów; zarówno klasyczne gry planszowe, jak i nowości udostępnione przez wydawców. Uczestnicy nie muszą obawiać się braku znajomości zasad - nad biblioteką czuwać będą wolontariusze, którzy wytłumaczą instruk-



cje dotyczące poszczególnych gier.

Weekendy w Board Manii będą przebiegać pod znakiem turniejów, podczas których gracze będą mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności i rywalizować o atrakcyjne nagrody. Festiwal rozpocznie się 9 lutego prawdziwym maratonem

turniejów. Poza popularnymi tytułami i nowościami dla graczy w każdej grupie wiekowej odbędą się również eliminacje do ogólnopolskich rozgrywek w wybrane gry. Zasady uczestnictwa dostępne są na stronie facebookowej Board Manii.

W drugi weekend Festiwalu, 15-16 lutego, czas korzy-

stania z biblioteki gier zostanie wydłużony do godziny 24, w związku z organizacją nocnego Analogowego Grania.

Finał imprezy zaplanowano na sobotę i niedzielę, 23-24 lutego. Będzie on poświęcony dwóm tematom: rozwojowi rynku wideo-renczji oraz malowaniu figurek do gier planszowych i bitewnych. W Lublinie pojawiają się cieni recenzenci z kanałów Game Troll TV, Gambit TV oraz On Table, którzy będą uczestniczyć w panelu dyskusyjnym oraz poprowadzą prezentację pt. „Recenzje multimedialne - witamy w świecie youtuberów!”.

Wstęp na wszystkie festiwalowe wydarzenia jest bezpłatny. **DAD**

Pod dachami Paryża czyli Walentynki à la france

KONCERT Fundacja Art-Biz zaprasza w czwartek, 14 lutego, o godzinie 19 do Centrum Kongresowego Uniwersytetu Przyrodniczego (ul. Akademicka 15) na koncert Pod dachami Paryża czyli Walentynki à la france.

Przy Chasydzkim Stole

SPOTKANIE W sobotę, 9 lutego, o godzinie 18 w Teatrze NN (Brama Grodzka, ul. Grodzka 21) rozpocznie się spotkanie utrzymane w chasydzkim klimacie. Organizatorem wydarzenia jest artysta Symcha Keller, który podobną inicjatywę realizował już w Kielcach. Teraz przyszedł czas na Lublin. W planach m.in. koncert niespodzianka i uroczysta Hawdala na pożegnanie Szabatu.

- Będzie to wieczór pełen chasydzkich klimatów, muzyki i opowieści - przekonują organizatorzy.

Wstęp wolny.

DAD

i Emma



filmowych powstałych na podstawie prozy Tora Age Bringsvaerda. Tym razem mali bohaterowie spędzają ferie zimowe u dziadka dziewczynki, gdzie bawią się na śniegu i uczą się jeździć na nartach.

Bilety: 8/10 złotych. **DAD**

Walentynki z Lubelską Federacją Bardów

KONCERT W czwartek, 14 lutego, o godzinie 19 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) rozpocznie się waleentykowy koncert Lubelskiej Federacji Bardów.

Federacja to założona w 1999 roku grupa lubelskich artystów z kręgu piosenki literackiej i poezji śpiewanej, sposobem organizacji przypominająca piwnice artystyczne. Muzycy czerpią wzorce z muzyki klasycznej i etnicznej.



W programie koncertu utwory miłosne, m.in. piosenki Leonarda Cohena w upragnionych przez publiczność tłumaczeniach federatów i samego Macieja Zembatego.

Bilety w cenie 40-60 złotych dostępne w kasie i na stronie internetowej Filharmonii. **DAD**



Gwiazdą koncertu będzie Anna Michałowska - wokalistka, która współpracowała między innymi z Włodkiem Pawlikiem (zdobywcą Grammy), Kubą Badachem, Dorotą Miśkiewicz oraz Mariuszem Bogdanowiczem.

W Lublinie artystka wystąpi z zespołem, z którym prezentuje największe przeboje piosenki francuskiej lat 30, 40, 50.

- Nasi goście usłyszą takie hity jak: „Parole, Parole”, „La Vie en Rose”, „Champs-Élysées”, „Ne me quite pas” czy

„Padam, Padam”. Przypomnimy największe wykonania Edith Piaf, Jacques'a Brela, Alain Delone'a czy Dalidy - zachęcają organizatorzy.

Bilety w cenie 30-50 złotych dostępne na kupbilecik.pl i panbilet.pl. **DAD**

Proletaryat



KONCERT Legenda polskiej sceny rockowej, zespół Proletariat, zawita do Lublina. Grupę usłyszymy na scenie klubu Graffiti (al. Piłsudskiego 13) w niedzielę, 10 lutego, o godzinie 19.

Proletariat obecny jest na polskiej scenie od ponad

30 lat. Artyści wydali 11 albumów studyjnych i zagrali ponad półtora tysiąca koncertów w kraju i zagranicą, w tym na największych scenach i najważniejszych festiwalach.

W Lublinie zespół za prezentuje się w składzie:

Tomasz „Oley” Olejnik, Dariusz „Kacper” Kacprzak, Wiktor Daraszkiewicz, Robert „Mały” Hajduk.

Bilety na wydarzenie kosztują 35 zł w przedsprzedaży i 45 zł w dniu koncertu. **DAD**



TEATRY:
TEATR IM. J. OSTERWY (ul. Narutowicza 17):

PIĄTEK SOBOTA: Trzy siostry – 19.00 NIEDZIELA: Trzy siostry – 18.00

TEATR IM. H.CH. ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Calineczka – 09.30, 11.30 SOBOTA: Calineczka – 16.00 NIEDZIELA: Calineczka – 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK: Ania z Zielonego Wzgórza – 10.00 SOBOTA: Ania z Zielonego Wzgórza – 16.00

TEATR STARY (ul. Jezuitska 18): PIĄTEK: Kobieta zagrożona niskimi świadczeniami emerytalnymi – 19.00 SOBOTA: Dino D'Santiago – 16.00, 19.00 NIEDZIELA: Film: Kacper i Emma – 17.00

TEATR CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Innymi Słowy Impro – 19.00; Poławiacze Pereł – 20.00 **FILHARMONIA LUBELSKA** (ul. Skłodowskiej-Curie 5): SOBOTA: Koncert muzyki filmowej – 17.00 NIEDZIELA: Koncert: miłość w karnawale – 17.00 **KINA:**

CINEMA CITY PLAZA LUBLIN (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: Alita: Battle Angel 2D napisy

– 20.30; Alita: Battle Angel 3D dubbing – 17.30; Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D – 10.00, 12.30; Bohemian Rhapsody – 22.30; Faworyta – 17.00, 19.30, 22.00; Glass – 22.30; Green Book – 14.40, 18.40, 21.20; Lego Przygoda 2 2D – 11.00, 13.20, 15.40, 18.00; Lego Przygoda 2 3D – 10.0, 12.20; Mia i biały lew – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 11.40, 13.50, 16.00, 17.10, 18.10, 19.20, 20.20, 21.30; O psie, który wrócił do domu – 11.00, 13.10, 15.10; Planeta Singli 3 – 10.40, 12.00, 13.00, 14.20, 15.20, 16.40, 17.40, 19.00, 20.00, 22.20; Ralph Demolka w Internecie 2D – 10.00, 14.30; Underdog – 20.00 SOBOTA NIEDZIELA: Alita: Battle Angel 2D napisy – 20.30; Alita: Battle Angel 3D dubbing – 17.30; Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D – 10.00; Bohemian Rhapsody – 22.30; Faworyta – 17.00, 19.30, 22.00; Glass – 22.30; Green Book – 14.40, 18.40, 21.20; Jak wytresować smoka 3 – 12.30, 14.45; Lego Przygoda 2 2D – 11.00, 13.20, 15.40, 18.00; Lego Przygoda 2 3D – 10.0, 12.20; Mia i biały lew – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 11.40, 13.50, 16.00, 17.10, 18.10, 19.20, 20.20, 21.30; O psie, który wrócił do domu – 11.00, 13.10, 15.10; Planeta Singli 3 – 10.40, 12.00, 13.00, 14.20, 15.20, 16.40, 17.40, 19.00, 20.00, 22.20; Ralph Demolka w Internecie 2D – 10.00; Underdog – 20.00

CINEMA CITY FELICITY LUBLIN (al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK: Alita: Battle Angel 2D napisy – 19.20; Alita: Battle Angel 3D dubbing – 14.10; Alita: Battle Angel 3D 4DX napisy – 20.20; Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D – 10.00, 12.00; Diabło. Wyścig o wszystko – 22.30; Faworyta – 14.00, 18.50, 21.20; Glass 2D – 22.10; Green Book – 11.30, 16.30, 19.40, 22.00; Lego Przygoda 2 2D – 10.00, 12.20, 14.40, 17.00, 19.20; Lego Przygoda 2 3D 4DX – 11.00, 13.20, 15.40, 18.00; Mia i biały lew – 13.10, 15.20, 17.30; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 11.20, 13.30, 15.40, 16.50, 17.50, 19.00, 20.00, 21.10; O psie, który wrócił do

domu – 12.10, 16.40; Planeta Singli 3 – 11.20, 12.40, 13.40, 15.00, 16.00, 17.20, 18.20, 19.30, 20.40, 22.00; Ralph Demolka w Internecie 2D – 14.20; Underdog – 21.40; Zabawa zabawa – 11.10 SOBOTA NIEDZIELA: Alita: Battle Angel 2D napisy – 19.20; Alita: Battle Angel 3D dubbing – 14.10; Alita: Battle Angel 3D 4DX napisy – 20.20; Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D – 10.00, 31.10; Diabło. Wyścig o wszystko – 22.30; Faworyta – 14.20, 18.50, 21.20; Glass 2D – 22.10; Green Book – 11.30, 16.30, 19.40, 22.00; Jak wytresować smoka 3 – 12.00, 14.15; Lego Przygoda 2 2D – 10.00, 12.20, 14.40, 17.00, 19.20; Lego Przygoda 2 3D 4DX – 11.00, 13.20, 15.40, 18.00; Mia i biały lew – 10.00, 15.20, 17.30; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 11.20, 13.30, 15.40, 16.50, 17.50, 19.00, 20.00, 21.10; O psie, który wrócił do domu – 12.10, 16.40; Planeta Singli 3 – 11.20, 12.40, 13.40, 15.00, 16.00, 17.20, 18.20, 19.30, 20.40, 22.00; Ralph Demolka w Internecie 2D – 10.10; Underdog – 21.40; Zabawa zabawa – 11.10

MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D – 11.00; Chłopiec z burzy – 10.00, 10.30, 11.30; Green Book – 14.30, 17.20, 20.20; Lego Przygoda 2 – 10.25, 11.25, 12.50, 13.50, 15.20, 16.15, 17.45, 18.40; Mia i biały lew – 10.45, 14.15; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 13.00, 15.10, 17.30, 19.45, 20.45, 21.55; Narodziny gwiazdy – 21.20; O psie, który wrócił do domu – 10.00, 12.15, 13.30, 15.40, 17.50; Planeta Singli 3 – 12.20, 13.20, 14.40, 15.40, 17.00, 18.00, 19.00, 19.30, 20.30, 21.05, 21.50; Ralph Demolka w Internecie 2D – 16.30; Underdog – 20.10 SOBOTA: Alita: Battle Angel 3D dubbing – 15.45; Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D – 11.05; BTS Tour: koncert z Seulu – 12.30; Green Book – 12.15, 17.20, 20.20; Lego Przygoda 2 – 10.25, 11.25, 12.50, 13.50, 15.20, 16.15, 17.45, 18.40; Mia i biały lew – 10.45, 14.15; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 13.00, 15.10, 17.30, 19.45, 20.45, 21.55; Narodziny gwiazdy – 21.20; O psie, który wrócił do domu – 10.00, 15.05, 18.30; Planeta Singli 3 – 10.00, 12.20, 13.20, 14.40, 15.40, 17.00, 18.00, 19.00, 19.30, 20.30, 21.05, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30; Ralph Demolka w Internecie 2D – 11.45, 16.30; Underdog – 20.10 NIEDZIELA: Alita: Battle Angel 3D dubbing – 13.10; Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D – 11.05; Bohemian Rhapsody – 21.20; Green Book – 14.30, 17.20, 20.20; Lego Przygoda 2 – 10.25, 11.25, 12.50, 13.50, 15.20, 16.15, 17.45, 18.40; Mia i biały lew – 10.45, 14.15; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 13.00, 15.10, 17.30, 19.45, 20.45, 21.55; Narodziny gwiazdy – 21.20; O psie, który wrócił do domu – 12.15, 16.05, 18.30; Planeta Singli 3 – 10.00, 11.00, 12.20, 13.20, 14.40, 15.40, 17.00, 18.00, 19.00, 19.30, 20.30, 21.05, 21.50; Poranki: Psi Patrol – 10.30; Ralph Demolka w Internecie 2D – 16.30; Underdog – 20.10 **KINO BAJKA** (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru 2D – 08.45, 11.00; Green Book – 15.15, 19.45; Kto napisze naszą historię – 13.00; Mia i biały lew – 09.15; Mirai – 20.15; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 18.15; Planeta Singli 3 – 14.30; 17.45; Sekrety

wojny – 11.00; Zimna wojna – 16.30 SOBOTA: Green Book – 15.15, 19.45; Mia i biały lew – 12.30; Mirai – 20.15; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 18.15; Planeta Singli 3 – 10.00, 13.15, 14.30, 17.45; Zimna wojna – 16.30

KINO GRAŻYNA (ul. Wallenroda 4a): brak seansów

DKF 16 (ul. Kiepurys 5a): SOBOTA: Dlaczego jesteśmy kreatywni – 15.30; Powrót Bena – 17.30

CENTRUM KULTURY LUBLIN (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Płomienie – 19.00 SOBOTA: Gorączka sobotniej nocy – 17.00; Mamma mia! Here We Go Again – 19.05; Mój piękny syn – 20.30; Płomienie – 17.45 NIEDZIELA: Płomienie – 20.30; Roma – 18.00

CHATKA ŻAKA (ul. Radziszewskiego 16): brak seansów

PULAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: Lego Przygoda 2 – 16.30; Mia i biały lew – 14.30; Planeta Singli 3 – 18.30, 20.30 SOBOTA NIEDZIELA: Lego Przygoda 2 – 10.30, 16.30; Mia i biały lew – 12.30; Planeta Singli 3 – 14.30, 18.30, 20.30

BIAŁA PODLASKA –MERCURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: Lego Przygoda 2 – 17.00; Planeta Singli 3 – 15.00, 20.45; Zimna wojna – 19.00 SOBOTA NIEDZIELA: Lego Przygoda 2 – 10.30, 16.30; Planeta Singli 3 – 14.30, 18.30, 20.40 **ŚWIDNIK – LOT** (Al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru – 14.00; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 18.00; Planeta Singli 3 – 16.00, 20.00

ZAMOŚĆ –STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: Chłopiec z burzy – 09.00, 11.15, 11.30; Green Book – 19.30, 20.30; Lego Przygoda 2 2D – 14.30, 17.00, 18.15; Lego Przygoda 2 3D – 12.30; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 15.00, 17.30, 20.00; O psie, który wrócił do domu – 09.30, 10.30, 16.00; Planeta Singli 3 – 13.00, 15.30, 18.00, 20.30; Walc w alejkach – 19.00 SOBOTA NIEDZIELA: Green Book – 19.30, 20.30; Lego Przygoda 2 2D – 14.30, 17.00, 18.15; Lego Przygoda 2 3D – 12.30; Mia i biały lew – 13.45; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 15.00, 17.30, 20.00; O psie, który wrócił do domu – 12.15, 16.00; Planeta Singli 3 – 13.00, 15.30, 18.00, 20.30; Walc w alejkach – 19.00

CHEŁM –CKF ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Lego przygoda 2 2D – 13.30; Lego przygoda 2 3D – 16.00; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 15.30; Planeta Singli 3 – 18.15, 20.30 SOBOTA: Lego przygoda 2 2D – 13.45; Lego przygoda 2 3D – 11.30; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 18.15; Planeta Singli 3 – 16.00, 20.30 NIEDZIELA: Green Book – 20.30; Lego przygoda 2 2D – 11.30; Lego przygoda 2 3D – 13.45; Mismatch czyli kogel-mogel 3 – 18.30; Planeta Singli 3 – 16.00, 18.15, 20.30; Ralph Demolka w Internecie – 16.00

HANDEL**SPRZEDAŻ**

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01-A

MATRYMONIALNE

STARSZA pani pozna pana w wieku 70-80 lat, któremu również doskwiera samotność, tel. 513401792.

016519L01-A

ŹŁE znosisz samotność?

Zadzwoń. Posiadamy oferty dla każdej grupy wiekowej. Biuro CARINA, tel. 42/6870810

020019L01-A

MOTORYZACJA**USŁUGI**

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01-A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01-A

PRACA

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

025919L01-A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01-A

PRACA w Niemczech. Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

010119L01-A

KIEROWNIK BUDOWY

Miejsce pracy:
HANNA
(powiat Włodawski)

Budowa:
budowa - zespołu zabudowy o funkcji usługowej

Obowiązki:

- Prowadzenie, nadzorowanie i koordynacja robót zgodnie z obowiązującymi przepisami, sztuką budowlaną i zasadami BHP,
- Współpracę z podwykonawcami, inwestorem i projektantami,
- Kontrolę budżetu oraz rozliczanie prowadzonych robót,
- Koordynacja zamówienia materiałów.

Wymagania:

- Uprawnienia budowlane wykonawcze w branży konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń,
- Doświadczenie.

Zgłoszenia prosimy wysłać na:
info@thtbouw.pl

in217 91

ZATRUDNIMY Panie oraz Panów do sprzątania centrum handlowego w Lublinie. Praca wg grafiku, w godz: 6-14/14-22. Mile widziane Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel:798063836.

012319L01-A

POSZUKUJEMY osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do pracy przy ochronie małej budowy w Chełmie przy ulicy Rejowieckiej. Nie wymagamy doświadczenia. Tel. 577 303 512.

014019L01-A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

019219L01-B

020819L01-A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84696-32-96.

024419L01-A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01-A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

018019L01-A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED**Poradnie:**

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

p3352

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

017519L01-A

MALOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

003219L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01-A

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

011219L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

019219L01-A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01-A

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

masz firmę ?



Dziennik Wschodni

+ portal

www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biuze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

81 777 77 77

RADIO TAXI LUBLIN 7

CO 7 KURS GRATIS!!

196-28

81 525 25 25

p3657

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Nadleśnictwo Strzelce ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego **SSANGYOUNG KORANDO rok produkcji 2012**

Cena wywoławcza 28 800 zł brutto. Ofertę z nazwą oferenta, proponowaną ceną i potwierdzeniem wpłaty wadium należy złożyć w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na zakup samochodu SSANGYOUNG KORANDO” w terminie do dnia 26.02.2019 r. do godz. 9:30. w biurze Nadleśnictwa Strzelce w pokoju nr 5.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.02.2019 r. o godz. 10:00 w siedzibie nadleśnictwa. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 2880 zł. Dodatkowe informacje na temat oferty można uzyskać pod nr tel. 82 5683210 oraz na stronie www.strzelce.lublin.lasy.gov.pl

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym etapie, bez podania przyczyny.

in741

STYKS®

Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- **ul. Cmentarna 6**
- **ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62**
- **przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868**

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 5031, 503 02 6883

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

WWW.ALETAXI.PL

81 511 11 11

ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU

KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!

VISA MasterCard

p3489

Ostatnio dostałem od Piotra Sewruka kapitalny przepis na „rybę”: Plaster tofu zamarynować w terijaki, zawinąć w namoczony glon nori do sushi (w jednego glona kilka da się zawinąć 2-3 plasty), potem obtoczyć w mące i na patelnię. Rewelacyjna „ryba”. Sprawdziłem, pyszne. Podałem „rybę” z solirodem (morski szparag).